

DZIENNIK ZARZĄDU MIEJSKIEGO w ŁODZI

WYCHODZI 15 KAŻDEGO MIESIĄCA

WYDAWCA: ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ŁÓDŹ, PLAC WOLNOŚCI NR. 14, POKÓJ NR. 14, TELEFON 218-03

PRENUMERATA:

kwartalnie	Zł. 3.—
półrocznie	" 6.—
rocznie	" 12.—
pojedynczy zeszyt	" 1.—

CENY OGŁOSZEŃ:

1 strona przed tekstem	Zł. 150.—
$\frac{1}{2}$ " " " "	80.—
1 " za tekstem	100.—
$\frac{1}{2}$ " " " "	60.—

drobne po 10 groszy za wyraz.

Treść zeszytu 9-go z dnia 15 września 1936 r.

1. Aleksy Rzewski, były Prezydent m. Łodzi: Prace statystyczne Zarządu Miejskiego w Łodzi (1918 — 1934) na tle zagadnień statystyki i polityki komunalnej	619
2. Dr. Hieronim Reiterowski: Byt chorego i jego otoczenia	630
3. Zgon wybitnego społecznika i wychowawcy - pedagoga	634
4. Wspomnienie pośmiertne o s. p. Wiktorze Groszkowskim	635
5. Wykonanie budżetu Zarządu Miejskiego w Łodzi za 5 miesięcy 1936/37 roku	636
6. Sprawozdanie Zarządu Miejskiego w Łodzi za czas od 1 kwietnia do 30 sierpnia 1936 r.	638
7. Kronika: I, Ogólna, II, Z życia Samorządu Miejskiego w Łodzi	639
8. Nekrologi	651
9. Ruch służbowy pracowników etatowych za miesiąc sierpień 1936 r.	651
10. Okólniki	653
11. Obwieszczenie	654
12. Ogłoszenia	655

PRACE STATYSTYCZNE
ZARZĄDU MIEJSKIEGO W ŁODZI (1918—1934) NA TLE
ZAGADNIENIŃ STATYSTYKI I POLITYKI KOMUNALNEJ

(Dokończenie)

Jak wspomniałem, wykazy ślubów, urodzeń i zgonów przed ich przekazaniem Głównemu Urzędowi Statystycznemu poddawane są opracowaniu w Wydziale Statystycznym. Wyniki tych opracowań wskazują, że prężność demograficzna łodzian słabnie. Coraz mniej dzieci przychodzi na świat, kureczy się wprawdzie i liczba zgonów, lecz proces spadku zgonów jest powolniejszy od spadku urodzeń i skutkiem tego przyrost naturalny ustawicznie maleje. Nadwyżka urodzeń nad zgonami zmierza szybkimi krokami do zupełnego zaniku i stoimy, zdaje się, przed faktem, że zgony zaczną dominować nad urodzeniami. Miasta są siedliskiem nowych idei i nowych prądów, nie więc dziwnego, że upowszechniającej się coraz silniej prąd świadomego macierzyństwa tak dobitnie zaznacza swój wpływ w omówionych wyżej cyfrach łódzkich.

Władze miejskie muszą śledzić zmiany, jakie zachodzą w stosunkach demograficznych, bo od nich zależą wytyczne w różnych dziedzinach gospodarki miejskiej. Liczba przychodzących na świat dzieci decyduje o potrzebach szkolnictwa w niedalekiej przyszłości, o tym, jaka będzie w szkołach frekwencja, a w związku z tem jakie będzie zapotrzebowanie lokali szkolnych. Ilość dochodzących do skutku związków małżeńskich ma wpływ na stosunki mieszkaniowe, a pogorszenie tych ostatnich odbija się ujemnie na stanie zdrowotnym miasta. Statystyka zgonów w łączności ze statystyką zachorowań ukazuje bólczki miasta i poszczególnych jego dzielnic pod względem sanitarnym i z tego względu wymaga wnikliwej uwagi władz miejskich.

* * *

Jeżeli pragniemy mieć samorząd, wzorowany na zasadach zachodnio-europejskich, to powinniśmy mieć ogólny urząd stanu cywilnego, któryby ułatwił w każdej chwili wniknięcie w stosunki istotne miasta i przekonanie się, jaki jest przyrost czy ubytek ludności, wzrost czy zmniejszenie się śmiertelności itd.

Za czasów długotrwałej okupacji ziem naszych przez carat rosyjski, miasto jako jednostka gospodarcza pozbawione było niemal zupełnie

samodzielności, natomiast gminy wyznaniowe posiadały pewnego rodzaju autonomię, przekraczającą często nawet normalny zakres ich działalności. To, co powinno stanowić zadanie władz świeckich i co tylko w tym wypadku odpowiadać może nowoczesnym wymaganiom wiedzy statystycznej, było i jest jeszcze po części wykonywane przez władze duchowne. Mam właśnie na myśli księgi stanu cywilnego, które dla wyznania rzymsko-katolickiego oraz obu wyznań ewangelickich są prowadzone przez odpowiednich duchownych. Jest to czynność, która dla samego duchowieństwa stanowi niepotrzebny chyba balast, a rozstrzelony pomiędzy szereg instytucyj, niełatwo daje się ująć w całości, odpowiadający potrzebom badań statystycznych.

W przeszłości państwa zachodnio-europejskie, rozumiejąc doniosłe znaczenie notowań statystycznych, powierzyły te czynności kościołom, jako jedynym podówczas ośrodkom wiedzy. Sobór trydencki w 1553 r. uregulował tę sprawę nakazem prowadzenia przez duchowieństwo ksiąg chrztu, małżeństw i pogrzebów. Od czasów wielkiej rewolucji francuskiej rozwija się w Europie zachodniej dążenie do rejestracji ruchu naturalnego ludności przez urzędnika stanu cywilnego i pierwsza na tę drogę wkroczyła w 1792 roku Francja, a w początkach XIX stulecia w jej ślady wstępują Belgia, Holandia, Anglia, Grecja, Rumunia, Włochy, Hiszpania, Szwajcaria i Niemcy.

Księgi stanu cywilnego dla wyznań niechrześcijańskich prowadzone były za czasów panowania rosyjskiego przez Magistraty policmajstrów, pisarzy gminnych, którzy naogół z czynności tych stworzyli dla siebie źródło nielegalnych dochodów. Poza stroną demoralizującą i osłabiającą zaufanie ludności do władz przyczyniało się to również do fatalnego stanu rejestracji ruchu naturalnego ludności. Tysiące narodzin i tysiące ślubów nie było wnoszonych zupełnie do ksiąg. O tem, jaki chaos i nieład panował w księgach, mogliśmy się przekonać na początku wojny światowej, kiedy stała się aktualną sprawa wydawania zapomóg rodzinom rezerwistów i kiedy to okazało się, że tysiące rodzin żydowskich, tworzących stadła małżeńskie, nie zostały wniesione do ksiąg urzędowych i uchodziły wskutek tego za nielegalne, a dzieci z tych małżeństw za nieślubne. Jako prezydent miasta Łodzi (1919—1923) zwróciłem uwagę na sprawę uzdrowienia stosunków w miejscowym Urzędzie Stanu Cywilnego i na konieczność racjonalnego ujęcia rzeczy w duchu nowoczesnym.

Wypowiedziane powyżej uwagi na temat roli Urzędu Stanu Cywilnego i zakresu jego działania są streszczeniem odczytu, jaki został przeze mnie wygłoszony w czerwcu 1919 roku w sali Łódzkiej Rady Miejskiej. W konkluzji odczytu powiedziałem: „W ten sposób osiągniemy instytucję, odpowiadającą wymaganiom statystyki i wiedzy

współczesnej oraz ujednostajnienie traktowania obywateli w stosunku do aktów stanu cywilnego bez różnicy wyznania" (patrz „Dziennik Zarządu m. Łodzi” Nr. 5 z 1919 roku).

Statystyka spożycia.

Interesującą gałęzią badań statystycznych jest spożycie, lecz — niestety — materiały, któreby umożliwiały podobne badania, są nad wyraz szczupłe. Za dawnych czasów, kiedy istniały w miastach rogatki i kiedy pobierano opłaty rogatkowe od wwożonych do miasta artykułów spożywczych, badanie spożycia było względnie łatwe. Dziś jest inaczej: bramy miasta są otwarte dla wwozu towarów, a w braku kontroli podatkowej nad tym wwozem nie może być mowy o uchwyceniu przez statystykę miejską ilości spożywanych przez ludność miasta artykułów spożywczych. Drogi bite i ścieżki odgrywają w aprowizacji miasta większą rolę, aniżeli kolej, i dlatego bezcelowem byłoby opieranie statystyki spożycia na danych, zaczerpniętych ze statystyki przewozów kolejowych.

Dziedziny spożycia, dostępne do badania statystycznego, są bardzo nieliczne. Właściwie tylko konsumpcja mięsa jest przedmiotem systematycznego badania statystycznego. Sporadycznie przeprowadzane są badania nad spożyciem mleka. Swego czasu badano w Łodzi również konsumpcję alkoholu, lecz trwało to niedługo.

a) Spożycie mięsa.

Statystyka spożycia mięsa oparta jest na sprawozdaniach, nadsyłanych Wydziałowi Statystycznemu przez obydwie w Łodzi działające rzeźnie (Miejską i Bałucką). Sprawozdania, obejmujące okres 2-tygodniowy, uwidoczniają liczbę i wagę ubitych zwierząt rzeźnych, oraz wagę przywiezionego do miasta mięsa.

Podobne badania prowadzone są w innych miastach, co umożliwia porównawcze zobrazowanie konsumpcji mięsa w różnych miastach Rzeczypospolitej. Oto liczby z lat 1929—1931:

Spożycie mięsa w kg. na 1 mieszkańca

	1929	1930	1931
Łódź	38,3	33,1	33,1
Warszawa	39,7	35,3	35,7
Wilno	28,6	24,6	27,5
Poznań	63,6	57,8	62,0
Bydgoszcz	67,9	63,9	69,5
Kraków	47,0	43,9	47,5
Lwów	30,0	31,6	31,5
Gniezno	82,7	87,3	90,8

Pośród większych miast Łódź zajmuje jedno z ostatnich miejsc pod względem wskaźnika konsumpcji mięsa. Z ośmiu wyszczególnionych wyżej miast jedynie Wilno i Lwów wykazują cyfry konsumpcji mięsa, niższe aniżeli w Łodzi. Warszawa, acz posiada konsumpcję mięsa bardzo nieznaczną, wykazuje cyfry lepsze niż Łódź. „Mięsożerne” są natomiast miasta w Wielkopolsce. Wystarczy wskazać, że mieszkaniec Bydgoszczy spożywa przeciętnie dwa razy więcej, a mieszkaniec Gniezna trzy razy więcej mięsa, niż mieszkaniec Łodzi.

b) Spożycie mleka.

O spożyciu mleka dają pojęcie przeprowadzane od czasu do czasu spisy mleczne. Pierwszy spis przeprowadzony był w Łodzi w czerwcu 1929 roku, drugi — w listopadzie 1933 roku. Kierownictwo akcji spisowej przy obydwu spisach spoczywało w ręku ówczesnego Miejskiego Inspektora Weterynaryjnego p. Marka Nehrebeckiego. Obydwa spisy zasługują na uwagę, pierwszy bowiem dokonany był w okresie t. zw. prosperity, drugi zaś w okresie kryzysu gospodarczego. Praktyczne znaczenie omawianych dochodzeń statystycznych polega na tem, że mają one posłużyć jako materiał orientacyjny w związku z projektowanym przez Izbę Rolniczą w Łodzi uruchomieniem spółdzielczej rozlewni mleka.

Wyniki obydwu spisów zostały omówione przez p. Nehrebeckiego na łamach „Zdrowia” (Nr. 23—24 z 1933 roku). Spożycie mleka na jednego mieszkańca wynosiło w 1929 r. 0,26 litra, w 1933 r. — 0,17 l. Spadek jest znaczny a widzimy w nim potwierdzenie zrozumiałego skądinąd faktu, że im gorsze są warunki zarobkowania szerokich rzesz ludności, tym więcej pozostawia do życzenia odżywianie się ludności. Spadek konsumpcji mleka jest objawem szczególnie niepomysłnym, bo dowodzi on gorszego odżywiania się przede wszystkim dzieci, tych najliczniejszych konsumentów mleka.

c) Spożycie alkoholu.

Wydział Statystyczny łódzki ma piękną kartę w swej działalności, a jest nią ideowe i społeczne zainteresowanie się plagą alkoholizmu, siejącą tak wielkie spustoszenia w naszym społeczeństwie.

Zdaje się, że właściwym inicjatorem badań nad zagadnieniem alkoholizmu w Łodzi jest p. Mieczysław Hertz, który jako członek delegacji naukowej, istniejącej przy Wydziale Statystycznym, dużo inwencji wniósł do prac Wydziału. Zachęcał do prowadzenia badań nad alkoholizmem i dr. Stanisław Skalski, ideowy działacz przeciw-

alkoholowy, wielce zasłużony na niwie ruchu abstynenckiego w Polsce, który również z tytułu udziału w pracach delegacji Wydziału przyczynił się do rozwoju miejskich prac statystycznych na terenie Łodzi. Wymienieni członkowie delegacji pozyskali dla tych badań p. naczelnika Rosseta, który szeregiem wartościowych prac i referatów kongresowych oświetlił wielostronnie problem alkoholizmu w Łodzi. Przytoczyć warto, że na Zjeździe Lekarskim w Wilnie wyrażono specjalną uchwałą uznanie łódzkiemu Wydziałowi Statystycznemu za jego prace z tej dziedziny, a w piśmiennictwie przeciw alkoholowemu prace te wywołały żywy oddźwięk.

W tej chwili interesuje nas jeden tylko fragment omawianych badań, mianowicie sprawa spożycia alkoholu w Łodzi.

W roku 1922, jak wykazały badania Wydziału, mieszkańcy Łodzi spożyli 1.454.249 litrów czystego (100) alkoholu, w 1923 roku — 1.993.635. Na głowę ludności oznacza to: 1922 — 3,05 l., 1923 — 3,93 l. Znamienne jest, że w dobie szalejącej inflacji spożycie alkoholu było wyższe niż przed wojną, w roku bowiem 1908 — jak podaje dr. St. Skalski w swej pracy p. t. „Trzynastolecie Monopolu Wódczanego w Królestwie Polskim” (1898—1910) — w Guberni Piotrkowskiej, w której skład Łódź przed wojną wchodziła, spożycie alkoholu czystego wynosiło w przeliczeniu na 1 mieszkańca 3,44 l.

Z chwilą skasowania podatku miejskiego od spożycia alkoholu znikła możliwość kontynuowania badań nad spożyciem alkoholu w naszym mieście.

d) Spożycie chleba.

W 1925 r. z inicjatywy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przeprowadzona została ankieta o produkcji miejscowych piekarń. Okazało się, że przeciętna produkcja dzienna wynosiła: w piekarniach prywatnych — 70.000 klg., w piekarniach spółdzielczych — 10.000 klg., czyli razem 80.000 klg. Roczna produkcja wszystkich piekarń wynosiła ponad 3.000.000 klg.

W trzy lata później — w związku ze strajkiem właścicieli piekarń — ustalono w drodze ankiety rozmiary spożycia mąki w Łodzi. Dzielne spożycie mąki, jak wówczas ustalono, wynosiło 15 wagonów, czyli 150.000 klg., co w przeliczeniu na 1 mieszkańca wynosiło 0,26 klg.

Statystyka ruchu budowlanego.

Statystykę ruchu budowlanego zapoczątkowano w roku 1923 z inicjatywy Głównego Urzędu Statystycznego, który zobowiązał magistraty większych miast do rejestrowania prywatnego ruchu budowlanego na specjalnych formularzach.

W dobie powojennej budownictwo publiczne przybrało szerokie rozmiary. Pominięcie więc tego budownictwa w statystyce ruchu budowlanego odbiło się w sposób znaczący na wynikach i praktycznej wartości tej statystyki.

Na IV Zjeździe Statystyków Miejskich, odbytym w Łodzi w marcu 1930 roku, przedstawiciel łódzkiego Wydziału Statystycznego wytknął wady dotychczasowej statystyki ruchu budowlanego i zwrócił uwagę na potrzebę reorganizacji tego działu badań statystycznych. Zjazd powziął uchwałę po myśli wnioskodawcy.

Odpowiednio do tego Główny Urząd Statystyczny rozszerzył zakres statystyki ruchu budowlanego w miastach, rozciągając ją i na budownictwo publiczne. Począwszy od roku 1932 mamy już pełną w zasadzie statystykę ruchu budowlanego. Technika zbierania odpowiednich danych jest tego rodzaju, że na specjalnych kartkach indywidualnych, dostarczonych przez Główny Urząd Statystyczny, podawane są przez Inspekcję Budowlaną dane, dotyczące poszczególnych rozpoczętych lub zakończonych budynków. Karty, podpisane przez architektów dzielnicowych, przekazywane są Wydziałowi Statystycznemu, gdzie sporządza się z nich obszernie wyciągi, poczem karty te przesyłane są w oryginale do Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie.

Na podstawie zachowanych u siebie wyciągów Wydział Statystyczny opracowuje statystykę ruchu budowlanego, mającą doniosłe znaczenie dla miejskiej polityki budowlanej.

W latach 1932—1934, jak wykazuje ta statystyka, zakończono w Łodzi budowę 717 budynków. W tej liczbie było budynków, wzniesionych przez instytucje publiczne 16, przez spółdzielnie — 20, przez osoby prywatne — 681. Budynków z cegły było 445, z drzewa — 205. Ogółem wybudowano 1.789 nowych mieszkań, w tej liczbie jednoizbowych 365, dwuizbowych — 697, trzyizbowych — 381, większych — 348. Jak z powyższego wynika, przeważa budownictwo mieszkań drobnych, przyczem najczęściej budowane są mieszkania dwuizbowe.

Cheąc z przytoczonych liczb wysnuć właściwe wnioski, należy przede wszystkim przypomnieć, że dominującym w Łodzi typem jest mieszkanie jednoizbowe. Spis ludności z 1921 roku wykazał, że w Łodzi mieszkania jednoizbowe stanowią 59,7%. Jeżeli więc w budownictwie powojennym przeważa typ korzystniejszy, mianowicie mieszkanie dwuizbowe, to poczytywać to możemy za dowód, że stosunki mieszkaniowe w Łodzi zdradzają zasadniczo tendencję ku poprawie. Dalej liczby, wykazane przez statystykę, wskazują, że właśnie drobne budownictwo, jako najżywotniejsze, wymaga opieki i poparcia ze strony Państwa i jego instytucyj finansowych.

Inne dziedziny prac statystycznych.

Omówiliśmy szereg działów pracy łódzkiego Wydziału Statystycznego, aby przykładowo wykazać, jak pożyteczne są dociekania, uprawiane przez tę cichą, szerszemu ogółowi mało znaną placówkę. Zrozumiałą jest rzeczą, że w dokonanym przez nas przeglądzie nie znalazł wyrazu całokształt prac Wydziału. Nie kusiliśmy się zresztą o to. Jeżeli czytelnika zainteresują fragmenty prac Wydziału, przez nas omawiane, i będzie chciał poznać i inne dziedziny prowadzonych w łódzkim biurze badań statystycznych, znajdzie po temu materiały w wydawnictwach Wydziału, które osobno jeszcze będą omówione.

Wydział gromadzi jeszcze szczegółowe dane z zakresu statystyki gospodarczej, kulturalno-oświatowej, społecznej, administracyjnej i finansowo-kredytowej.

Od czasu do czasu przeprowadzane są prace specjalne mające na celu oświetlenie pewnego zjawiska, interesującego administrację samorządową. Tak np. Wydział przeprowadził ankietę o warunkach mieszkaniowych dozorców domowych w Łodzi. Przy współpracy dozorców sanitarnych zbadano szczegółowo wszystkie mieszkania dozorców domowych w mieście i na podstawie zebranego materiału Wydział Statystyczny stworzył obraz statystyczny warunków mieszkaniowych tej warstwy ludności. Okazało się, że w wielu wypadkach warunki te są wręcz opłakane i że konieczne są ze strony Zarządu Miejskiego pewne środki zaradcze. Sprawę, wprowadzoną na porządek dzienny przez Wydział Statystyczny, rozważały odpowiednie agendy Zarządu Miejskiego i w konsekwencji wydano szereg zarządzeń, zabezpieczających na przyszłość poprawę warunków mieszkaniowych dozorców domowych.

Przeprowadzono również szczegółową ankietę o stanie liczebnym personelu miejskiego z uwzględnieniem wszelkich szczegółów personalnych, nadających się do badania statystycznego i potrzebnych do zorientowania się, jakie elementy społeczne wypełniły młode kadry samorządu miejskiego w naszym mieście.

Dla wytworzenia sobie właściwego obrazu warunków życiowych klasy robotniczej przeprowadzono badanie budżetów domowych licznych rodzin robotniczych. Badania te były prowadzone z inicjatywy Instytutu Gospodarstwa Społecznego i w publikacji tegoż Instytutu zawierającej omówienie zgromadzonych materiałów, znaleźć można cenne informacje o odżywianiu się klasy robotniczej łódzkiej, o jej warunkach mieszkaniowych, zarobkach i wydatkach, zadłużeniu, rozrywkach itd.

W porozumieniu z Polskim Instytutem Badania Zagadnień Ludnościowych przeprowadzono szeroko zakrojoną ankietę o liczbie dzieci w rodzinach łódzkich, należących do rozmaitych sfer i zawodów. Praca ta stanowiła cenny przyczynek do oświeclania zjawiska spadku rozrodczości w różnych warunkach społeczeństwa.

Trudno jest tutaj omówić w sposób wyczerpujący wszystkie prace Wydziału. Pobieżny przegląd, jaki uczyniliśmy, wystarczy przecież, aby zdać sobie sprawę z wszechstronności zainteresowań Wydziału i celowości prowadzonych przezeń prac.

Działalność wydawnicza.

1) Miesięczniki statystyczne.

W pierwszych latach swego istnienia Wydział ogłaszał wyniki swych prac w „Miesięczniku Statystycznym”, który później przekształcony został w „Kwartalnik Statystyczny”. Omawiane wydawnictwo odegrało pożyteczną rolę w rozwoju miejskich prac statystycznych, wprowadziło bowiem systematykę do działalności Wydziału, przyzwyczaiało do regularnego gromadzenia danych z różnych dziedzin i obudziło zainteresowania dla statystyki w kierowniczych sferach administracji samorządowej miasta Łodzi.

2) Informatory miasta Łodzi.

W pierwszych również latach swej działalności Wydział ogłosił drukiem dwa „Informatory miasta Łodzi” (na rok 1919 i 1920). O ile pierwszy Informator zarówno pod względem zawartości, jak i objętości przedstawiał się dosyć skromnie, o tyle drugi był wydawnictwem bardzo okazałym, bogato wyposażonym w artykuły i rozprawy.

3) Statystyka miasta Łodzi.

Z inicjatywy dr. Edwarda Grabowskiego wydany został obszerny tom p. t. „Statystyka miasta Łodzi” (1918—1920), zawierający obok działu tabelarycznego znaczną ilość artykułów, poświęconych różnym dziedzinom życia Łodzi. Przedmowę do tej publikacji napisał autor niniejszej pracy z tytułu zajmowanego wówczas urzędu Prezydenta miasta Łodzi. W przedmowie tej wyraziłem p. dr. Grabowskiemu słowa szczerzego uznania za ogromny wysiłek, włożony w omawianą publikację. Podkreśliłem również, że dr. Grabowski, zasłużony statystyk, położył duże zasługi na stanowisku kierownika łódzkiego Wydziału Statystycznego, rozszerzając znacznie zakres działalności Wydziału i podnosząc jego poziom. W „Statystyce miasta Łodzi” zamieszczone zostały liczne prace dr. Grabowskiego i jego współpracownika, późniejszego naczelnika Wydziału p. Edwarda Rosseta. Ci dwaj autorzy wypełnili niemal w całości olbrzymią tę publikację.

Poza tym w „Statystyce miasta Łodzi” umieszczone zostały artykuły pp. Witolda Tomorowicza, Mieczysława Hertza, dr. Bronisława Frenkla, dr. Władysława Stanisławskiego i in.

4) „Roczniki Statystyczne m. Łodzi”.

Inicjatorem „Rocznika Statystycznego m. Łodzi” jest p. Edward Rosset. Pod jego redakcją ukazało się 8 tomów tej publikacji (za lata 1922—1929). Roczniki, wydawane w dwóch językach, polskim i francuskim, zawierają bogatą treść, ujętą w działy. Wydawanie „Rocznika” zostało zawieszono w roku 1931 ze względów oszczędnościowych, wznowione zaś w 1935 roku w postaci „Małego Rocznika Statystycznego m. Łodzi”.

Prace statystyczne indywidualne.

Pierwszy kierownik Wydziału Statystycznego p. Antoni Goerne wydał drukiem pracę p. t. „Z zakresu statystyki szkolnej m. Łodzi”. W pracy tej autor przewidział liczebność roczników dziatwy szkolnej na szereg lat naprzód, ale w obliczeniach tych popełnił zasadniczy błąd, ponieważ nie liczył się z ewentualnością masowych wędrowek, które radykalnie zmieniły stan ludności Łodzi i jej strukturę. Błąd p. Goernego powinien być przestroga przed zbyt pochopnym stawianiem prognoz.

Prace późniejszego kierownika Wydziału p. dr. Edwarda Grabowskiego zamieszczone są w cytowanej już „Statystyce m. Łodzi”. Poświęcone są one w lwiej części zagadnieniom demograficznym i ukazują rozległą wiedzę statystyczną autora. Odrębnych prac dr. Grabowski w czasie pobytu w Łodzi nie wydał.

Pozostający w bliskim kontakcie z Wydziałem Statystycznym p. Mieczysław Hertz, w chwili obecnej wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, ogłosił drukiem szereg prac. W roku 1919 p. Hertz wydał rozprawkę p. t. „Porównawcze zestawienie danych o ruchu ludności m. Łodzi”. Praca ta stanowi pierwszą bodaj monografię statystyczną, poświęconą Łodzi. Zasługuje na uwagę i z tego względu, że przepojona jest gorącym patriotyzmem autora zarówno w znaczeniu lojalnym, jak i państwowym. Drugą cenną pracą, która wyszła spod pióra p. Hertza, jest „Łódzki Batalion Robotniczy” (Z. A. B. 23). W pracy tej autor skreślił ponure dzieje martyrologii robotników łódzkich, którzy w czasie wojny światowej wywiezieni zostali przez okupantów do Niemiec i tam przeszli straszliwą gehennę jako członkowie przymusowych batalionów robotniczych. W ostatnich latach p. Hertz wydał pracę p. t. „Łódź w czasie Wielkiej Wojny”, oraz pracę o znaczeniu i upośledzeniu Województwa Łódzkiego.

Szczególnie żywą działalność wydawniczą rozwinął na polu statystyki i zagadnień komunalnych p. Edward Rosset. Pomijając liczne prace, opublikowane w wydawnictwach zbiorowych i na łamach czasopism fachowych, wymienimy tutaj osobno wydane prace p. Rosseta. Jest ich szesnaście. 1) „Alkoholizm w Łodzi w świetle badań statystycznych”, 2) „Zagadnienia gospodarki samorządowej m. Łodzi”, 3) „Oblicze publiczne ludności miasta Łodzi w świetle statystyki wyborczej”, 4) „Alkoholizm w miastach polskich”, 5) „Samorząd a problem mleczny”, 6) „Łódź w latach 1860—1870”, zarys historyczno-statystyczny, 7) „Ludność powiatu łódzkiego”, z przedmową Aleksego Rzewskiego, starosty łódzkiego, 8) „Łódź miasto pracy”, 9) Samorząd łódzki w walce z głodem mieszkaniowym”, 10) „Proletariat łódzki w świetle badań demograficznych”, 11) „Prostytucja i choroby weneryczne w Łodzi” z przedmową dr. Witolda Chodźki, b. Ministra Zdrowia Publicznego, 12) „Les lois démographiques de la guerre”, 13) „Les maladies vénériennes et la guerre”, 14) „Prawa demograficzne wojny”, 15) „Estonia współczesna”, 16) „Dur brzuszny w Łodzi w świetle danych statystycznych z lat 1919—1933”, 17) „Estonia w przeszłości i w teraźniejszości”.

Z ramienia Zarządu Miejskiego w Łodzi p. Rosset brał udział w licznych kongresach naukowych i społecznych w kraju i zagranicą. Na zjeździe I Lekarzy-Polaków na Śląsku w 1926 roku wygłosił referat p. t. „Prace statystyczne miasta Łodzi z dziedziny statystyki raka”, na IX Polskim Kongresie Przeciwalkoholowym w Wilnie w 1930 roku wygłosił referat p. t. „Alkoholizm a klasa robotnicza”, na Międzynarodowym Kongresie Badań Ludnościowych w Rzymie w 1931 r. wygłosił dwa referaty i był zaszczycony mandatem przewodniczącego sekcji biologii i eugeniki. Poza tym brał udział w Międzynarodowym Kongresie Przeciwalkoholowym w 1926 roku w Tartu (Estonia), przewodniczył Zjazdowi Statystyków Miejskich w Łodzi w 1930 roku, uczestniczył w XVIII sesji Międzynarodowego Instytutu Statystycznego w Warszawie w 1929 r. itd.

Zakończenie.

Daliśmy krótki rzut oka na działalność prac Wydziału Statystycznego w Łodzi. Zdaje się, że wykonanie takiego opisu jest należycie uzasadnione. Wyznawałem i w dalszym ciągu wyznaję zasadę, że istotną podstawą ustroju demokratycznego w pełnym tego słowa znaczeniu jest jawność. W ustroju demokratycznym jawność powinna być cechą znamioną wszelkiej instytucji. Chodzi o to, że opinia społeczna powinna być jak najściślej poinformowana o tem, co czynią

różne urzędy, co się dzieje w gabinetach i salach urzędowych, jak się tam administruje dobrem publicznem, bądź to materialnem, bądź moralnem.

Za rządów rosyjskich sprawy, wchodzące w zakres administracji, załatwiane były systemem kameralnym. Obowiązywała tajność, jako zasada postępowania administracyjnego. Pod tę zasadę podpadała i statystyka, w niewielkim zresztą zakresie prowadzona. W archiwach oglądać można t. zw. książki pamiątkowe gubernatora piotrkowskiego, zaopatrzone napisem „sowierszenno sekretno”. A są to przecież jedynie niemal z czasów przedwojennych pochodzące zbiory różnego rodzaju danych statystycznych o Łodzi i Guberni Piotrkowskiej, do której Łódź przed wojną należała. Dziś inaczej się zapatrujemy na te sprawy. Hołdując zasadzie jawności, pragniemy aby praca gospodarki miejskiej znalazła ściśle i dokładne odzwierciedlenie, aby opinia publiczna była poinformowana, jak wydatkowane są kredyty publiczne. Nie wielką cprawda część tych kredytów, znikomy ich ułamek, pochłania statystyka, nie mniej jednak leży w interesie ogółu, by o postępach i rozwoju prac statystycznych był poinformowany. Powinniśmy wiedzieć, co zawiera skarbnica cyfr, mieniąca się skromnie Wydziałem Statystycznym, aby móc skontrolować, czy poszczególne poczynania administracyjne, czy różnego rodzaju inwestycje, podejmowane przez miasto, znajdują należyte uzasadnienie w cyfrach, czy cyfry potwierdzają ich potrzeby i celowość, czy cyfry usprawiedliwiają czyniony wydatek. W braku statystyki jedynym uzasadnieniem poczynaniań władz staje się gołosłowny frazes o potrzebie takich czy innych urzędzeń.

Prof. Krzywicki powiada, że państwo nowoczesne nie może istnieć bez statystyki. Trawestując to zdanie, powiedzieć możemy, że miasto nowoczesne bez statystyki istnieć nie może. Jeżeli jej niema, lub nie umie z niej korzystać, musi popełniać błędy nieraz bardzo kosztowne.

Statystyka ma przed sobą wielką przyszłość. Musimy dążyć do jej pogłębienia, musimy uczyć się korzystania ze statystyki, jeśli chcemy wznieść administrację komunalną na prawdziwe wyżyny.

DR. HIERONIM REITEROWSKI

Naczelnny lekarz Sekcji Walki z Gruźlicą
przy Wydziale Zdrowia Publicznego
Zarządu Miejskiego w Łodzi

BYT CHOREGO I JEGO OTOCZENIA.

Zgodzimy się zapewne wszyscy, że prócz dobrej opieki lekarskiej i pielęgniarskiej, chory powinien mieć zapewnione w domu pewne wygody i spokój, należy go również uwolnić od trosk codziennych. Wiemy, że stworzenie tych warunków dopomaga lekarzowi w leczeniu chorego, muszą jednak stwierdzić, że żadnego z tych koniecznych warunków nie ma chory pracownik fizyczny, a często i umysłowy. Nie tylko osobiste obserwacje, lecz również szczegółowy przegląd setek tak zwanych kart mieszkaniowych wypełnianych przez pielęgniarki poradni przeciwgruźliczych, odwiedzające chorych w domu, uzasadniają moje twierdzenie. Pielęgniarka podczas odwiedzin chorego w domu wypełnia kartę mieszkaniową, w której notuje dane, dotyczące ilości izb mieszkalnych, okien, łóżek, ogólnej liczby mieszkańców i ocenia charakter mieszkania z punktu widzenia higieny. Zwraca również uwagę na to, czy chory sypia sam, czy wspólnie. Podsumowanie wyników tych wywiadów daje smutny obraz anormalnych warunków, w jakich znajduje się chory w zwykłym mieszkaniu pracownika fizycznego. Sto mieszkań, zajmowanych przez rodziny, składało się zaledwie z 132 izb, czyli, że olbrzymią większość tych mieszkań stanowił jeden pokój. Na sto mieszkań przypadało 523 mieszkańców, średnio 4 osoby na 1 niewielką izbę. 10 — 12 lub 14 mieszkańców w jednym pokoju to są wypadki częste. Izby są przeważnie o jednym oknie, gdyż w 132 izbach stwierdzono zaledwie 172 okna. Ciasnota i przeludnienie w izbach nie pozwala na ustawienie odpowiedniej ilości łóżek. W 100 mieszkaniach, zamieszkałych przez 523 osoby, naliczono tylko 248 łóżek, czyli, że średnio w jednym łóżku śpi więcej niż dwie osoby. Jest to oczywiście tylko średnia matematyczna, gdyż sypianie we troje lub czworo jest dość częstym zjawiskiem. Nawet podczas choroby zakaźnej, jaką jest naprzykład gruźlica, chory nie zawsze sypia sam. Spośród naszych stu chorych 45 osób spało oddzielnie, a 55 sypiało wspólnie ze zdrowymi. Jedyną cechą dodatnią omawianych mieszkań to względnie czyste utrzymywanie ich i nieznaczna liczba mieszkań bez słońca. Na sto mieszkań tylko 17 nazwać można było brudnymi, wilgotnymi i ciemnymi. W porównaniu z innymi miastami Łódź posiada niewiele suteryn najbardziej niehigienicznych i niezdrowych. Cyfry są wymowne, jest rzeczą jasną, że warunki mieszkaniowe nie sprzyjają leczeniu chorych i że rady lekarskie i pielęgniarskie

bardzo często są niewykonalne, choroba przewleka się, a niezdolność do pracy trwa o wiele dłużej, niż tego wymaga normalny przebieg choroby i okres rekonwalescencji. Pracownik fizyczny i umysłowy nie jest wolny od trosk materialnych podczas swej choroby. Robotnik zarabia tygodniowo średnio od 20 do 30 zł., uposażenie takie osiąga tylko wtedy, jeżeli jest zatrudniony 6 dni w tygodniu. Ubezpieczony w Ubezpieczalni Społecznej otrzymuje 50% swego zarobku maximum w ciągu 25 tygodni tj. od 10 do 15 zł. tygodniowo. Jakże znikoma jest ta suma wobec zwiększonych potrzeb z racji choroby, a jednak te 10 — 15 zł. jest nieosiągalne dla ogromnej rzeszy nienależących do Ubezpieczalni, bezrobotnych, ubogich i pracujących samodzielnie, lecz niezarabiających nawet tych 20 — 30 zł. tygodniowo. Po omówieniu warunków mieszkaniowych, w jakich znajdują się chorzy i ich zasobów finansowych, pozostaje do omówienia sprawa ich nastrojów psychicznych. Jest zrozumiałe, że chorzy, znajdujący się w opłakanych warunkach, gorzej znoszą stan chorobowy: brak elementarnych wygód, ograniczenia jakie stosować musi cała rodzina chorego są tymi czynnikami, które deprymująco wpływają na stan zdrowia chorego. Narysowanie tak smutnego obrazu uprawniałoby do najbardziej pesymistycznych wniosków, gdybyśmy nie powiedzieli o stosownych środkach zaradczych, zdążających do zapewnienia chorym warunków, sprzyjających wyzdrowieniu. Środki te, stosowane w ostatnim dziesięcioleciu, stale się powiększają. Należą do nich: rozwój szpitalnictwa Ubezpieczalni Społecznej, Wydziału Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego, społecznych organizacji, działalność zasiłkowa Ubezpieczalni Społecznej, Opieki Społecznej i działalność pielęgniarek, odwiedzających domy chorych na gruźlicę niebezpieczną dla otoczenia. W czasach przedwojennych, przed rokiem 1914 Łódź posiadała zaledwie 1 łóżko na 800 mieszkańców, wobec koniecznego minimum 1 łóżka na 200 mieszkańców. Władze zaborcze nie troszczyły się wcale o zapewnienie pomocy szpitalnej ubogim mieszkańcom gminy; Łódź posiadała 1 szpital powiatowy na 80 łóżek, jeden miejski dla chorych zakaźnych na 40 łóżek, łącznie ze szpitalami powstałymi z ofiarności społeczeństwa w 1914 roku Łódź posiadała około 650 łóżek w szpitalach ogólnych i około 300 miejsc dla umysłowo chorych w Kochanówce. Od 1914 roku do 1925 ilość łóżek szpitalnych wzrosła przeszło dwukrotnie do 1388, oprócz 330 łóżek dla umysłowo chorych w szpitalu w Kochanówce. W ostatnim dziesięcioleciu od 1925 do 1935 r. nastąpił dalszy wzrost łóżek szpitalnych w szpitalach miejskich i społecznych; w 1935 roku w szpitalach ogólnych dla dorosłych mieliśmy w Łodzi 2027 łóżek, w zakładach położniczych 170, w szpitalach dla dzieci 570 łóżek, czyli jedno łóżko przypada na 220 mieszkańców.

Niewiele nam brakuje do minimum zaopatrzenia tj. do 1 łóżka na 200 mieszkańców. Zdawałoby się, że sprawa zapewnienia chorym jaknajlepszemu warunków jest już na dobrej drodze. Cóż prostszego jak tylko przewieźć chorego do dobrze urządzonego szpitala na okres kilku lub kilkunastu tygodni. Życie jednak stworzyło sytuację paradoksalną: chorych jest dużo, chorzy mają nieodpowiednie warunki w domu, a tymczasem dziesiątki łóżek stale w szpitalach społecznych są niezajęte; nie chory czeka na łóżko wolne, lecz szpitale czekają na chorych. Paradoks ten stwarza brak środków na zapłacenie za pobyt chorego w szpitalu; chory nie ma na to pieniędzy, instytucje społeczne nie posiadają odpowiednich środków, Zarząd Miejski w ramach budżetu wydaje rocznie na szpitale miejskie i społeczne około 2 milionów 700 tysięcy, Ubezpieczalnia Społeczna skierowała do swego szpitala w 1935 roku 10736 osób, do innych szpitali 7630 osób; do zakładów położniczych i ginekologicznych 2072 osoby, do sanatoriów 1363 chorych. Liczby imponujące, ale część chorych, pomimo wszystko, leczą się w domu, a chory leczony w szpitalu zbyt często jest wypisany za wcześnie i okres rekonwalescencji spędza w złych warunkach domowych. Należy zaznaczyć, że część chorych ubezpieczonych niechętnie udaje się do szpitala, gdyż w razie pobytu w szpitalu, zasiłek chorobowy zmniejsza się do 25% zarobku dla utrzymujących rodzinę, a do 10% dla samotnych.

Pozostawienie rodziny na tak niskim, niewystarczającym zasiłku powstrzymuje chorego przed udaniem się do szpitala. Najgorsza jest sytuacja dość licznej kategorii ludności miasta, nie należącej do Ubezpieczalni, ani nie tak biednej, żeby miała prawo korzystać z bezpłatnej pomocy szpitalnej Zarządu Miejskiego.

Ta grupa pośrednia podczas choroby znajduje się w opłakanej sytuacji, gdyż, pomimo warunków domowych wcale nie lepszych od przytoczonych powyżej, musi się leczyć w domu. Instytucje filantropijne zapewniają im pomoc lekarską w domu chorego, lecz z nielicznymi wyjątkami nie umieszczają tych chorych w szpitalach. Jest zasadnicza luka w działalności towarzystw społeczno-filantropijnych i szpitali założonych przez te towarzystwa, które przeważnie, a niekiedy wyłącznie, przyjmują tylko tych chorych, którzy albo sami płacą, albo za nich płaci Zarząd Miejski lub Ubezpieczalnia Społeczna. Lukę tę należałoby moim zdaniem wypełnić, aby zapewnić pomoc szpitalną tym wszystkim, którzy tego potrzebują. Pozostaje do omówienia opieka pozaszpitalna, zwłaszcza nad chorymi cierpiącymi na choroby o charakterze społecznym, jak np. gruźlica. Chorzy na gruźlicę niebezpieczną dla otoczenia nie mogą przebywać w ciągu lat ani w szpitalu ani w sanatorium, gdyż jest to ponad siły najbogatszego społeczeństwa,

chory taki może przebywać w zakładzie i w szpitalach kilka miesięcy w ciągu roku, a resztę roku w swym mieszkaniu. Dla tych chorych przy poradniach przeciwgruźliczych mamy pielęgniarki, które rozstrzącają opiekę nad chorym i jego otoczeniem w domu. Wywiady pielęgniarki z punktu widzenia społecznego, mają olbrzymią doniosłość, a nadto pozwalają lekarzowi, dzięki uzyskanym informacjom, powziąć właściwą decyzję.

W razie bardzo złych warunków mieszkaniowych, lekarz stara się umieścić chorego w szpitalu, a dzieci w odpowiednich instytucjach. Pielęgniarka udziela zasadniczych wskazówek higienicznych i stara się wszelkimi sposobami polepszyć stan higieniczny mieszkania i rodziny. Jest to zadanie trudne: pielęgniarka ma do zwalczania wiele przesądów; spotyka często podczas swojej pracy mało życzliwości i zainteresowania się jej najlepszymi intencjami. A jednak prawie wszystkie pielęgniarki spełniają ofiarnie swą pracę i nawet w naszych warunkach mieszkaniowych wpływają na polepszenie bytu chorego. Akcja pielęgniarek powinna rozwijać się w miarę rozwoju ośrodków zdrowia, otaczających opieką nie tylko chorych na gruźlicę płuc, lecz wszystkich chorych, wymagających długotrwałej opieki. Najprostszym a jednocześnie najtrudniejszym rozwiązaniem bytu chorych byłaby poprawa ogólna warunków socjalnych, wzrost zatrudnienia i lepsze wyposażenie pracujących, jednakże i w obecnych warunkach sytuacja chorych i ich otoczenia znacznie się poprawiła, dzięki rozwojowi szpitalnictwa społecznego i działalności Wydziału Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego i Ubezpieczalni Społecznej.

Bez pomocy tych instytucyj, byt chorego i jego otoczenia byłby o wiele trudniejszy do zniesienia, niż to jest obecnie.

ZGON WYBITNEGO SPOŁECZNIKA i WYCHOWAWCY - PEDAGOGA

Dnia 20 sierpnia rb. zmarł w wieku 66 lat dr. ś. p. Arkadiusz Goldenberg, znany i wielce zasłużony na gruncie łódzkim działacz społeczny i wybitny wychowawca - pedagog.

Ś. p. Goldenberg urodził się w Rosji, dyplom lekarski zdobył na Uniwersytecie Warszawskim w roku 1898. Zajmując się praktyką lekarską ś. p. Goldenberg wolny od tych zajęć czas poświęcił na pracę społeczną, na tworzenie czytelni, bibliotek, kół Polskiej Macierzy Szkolnej itd. Pracą tą naraził się zabobrczym władzom rosyjskim i z rozkazu znanego polakożery Kaznakowa został w roku 1908 aresztowany, przez szereg miesięcy więziony w Łodzi i w Łęczycy, a następnie zesłany poza granice kraju. Po blisko 2-letnim zesłaniu powrócił do Łodzi i obok praktyki lekarskiej poświęcił się pracy nauczycielskiej w szkolnictwie polskim.

Podczas wojny światowej ś. p. Goldenberg przebywał jako lekarz w Bobrujsku i wybitnie zasłużył się tamtejszej Polonii, organizując szereg placówek oświatowych i samopomocy społecznej. Po powrocie do Łodzi jeszcze z większą energią i zapałem pracuje w takich instytucjach, jak: Związek Harcerstwa Polskiego, przy którym podczas najeźdu bolszewickiego w 1920 roku organizuje i prowadzi szpital harcerski, Polski Czerwony Krzyż, gdzie organizuje kursy dla pielęgniarek i ambulatorium, Polska Y. M. C. A., Towarzystwo Przyrodnicze, Towarzystwo Krajoznawcze, Towarzystwo „Sokół”, „Wiedza” i wiele innych. Polskie szkoły średnie w Łodzi, jak: Gimnazjum St. Rajskiej, im. ks. J. Skorupki, K. Tomaszewskiego, A. Zimowskiego, a od 1919 roku Miejskie Seminarium Nauczycielskie i od roku 1924 Miejskie Gimnazjum im. J. Piłsudskiego do chwili przejścia ś. p. Zmarłego w 1934 roku w stan nieczynny, posiadały w gronie profesorskim tego ofiarnego, świątłego i gorąco miłującego społeczność polską obywatela. Śmierć ś. p. Goldenberga wywołała powszechny żal, że odszedł przedwcześnie tak dzielny i zasłużony syn Macierzy Polskiej.

Cześć jego pamięci!

Pożegnalne słowa od władz miejskich nad mogiłą ś. p. d-ra Arkadiusza Goldenberga wypowiedział naczelnik Wydziału Oświaty i Kultury J. N. Waltratus.

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE.

Dnia 18 sierpnia rb. rozstał się z tym światem po dłuższej chorobie ś. p. Wiktor Rolicz-Groszkowski, przeżywszy lat 68.

Ś. p. Zmarły należał do wysoce uspołecznionych i gorąco a szczerze oddanych sprawom naszego miasta obywateli. Jego ofiarna i owocna praca w całym szeregu organizacji społecznych (Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich, Polskie T-wo Teatralne, Komitet Obywatelski, Rada Miejska, Łódzkie Stowarzyszenie Aptekarzy itd.) zjednała Mu uznanie i wielką popularność wśród łodzian. Ta popularność ś. p. W. Groszkowskiego była przyczyną, że podczas wojny światowej został On przez okupantów jako zakładnik aresztowany i więziony, co podkopało Jego organizm.

W wyborach, które się odbyły w 1923 roku, ś. p. Groszkowski powołany został na członka Rady Miejskiej, a uchwałą z dnia 24 lipca 1923 roku Rada powołała Go na stanowisko wiceprezydenta miasta. Sprawując to zaszczytne i wysoce odpowiedzialne funkcje przez okres 5-letni, ś. p. W. Groszkowski jako przewodniczący Wydziału Finansowego, doprowadził finanse miejskie do kwitującego stanu, przyczynił się do rozpoczęcia budowy kanalizacji, do budowy kilku gmachów szkolnych, otwarcia pierwszych przedszkoli miejskich, miejskiego zakładu roentgenowskiego, biura pośrednictwa pracy, ufundowania nagrody literackiej, opracowania projektu pomnika Tadeusza Kościuszki, wprowadzenia w życie pragmatyki służbowej dla pracowników miejskich itd.

Swą wielką popularność, szczerze uznanie i prawdziwy szacunek, jakimi otoczona była osoba ś. p. Zmarłego, zawdzięczał On nader rzadkim, a tak cennym właściwościom swego charakteru, uczynności, umiejętności zjednywania sobie otoczenia, swej ofiarnej i bezinteresownej pracy społecznej. To też wiadomość o Jego zgonie wywołała powszechny żal, że odszedł od nas tak zasłużony i oddany miastu Obywatel.

Reprezentanci licznych organizacji oraz łodzianie tłumnie wzięli udział w pogrzebie. Zarząd Miejski w Łodzi był reprezentowany przez Prezydenta miasta M. Godlewskiego, dyr. M. Kalinowskiego, naczelników Wydziałów i liczny zastęp pracowników miejskich.

Cześć pamięci wysoce zasłużonego Obywatela!

WYKONANIE BUDŻETU ZARZĄDU MIEJSKIEGO

to jest za czas od 1 kwietnia

Dział	Nazwa działu	Wydatki zwyczajne		Stosunek % 0
		preliminowano na okres roczny	wydatkowano za 5 miesięcy	
I	Zarząd ogólny	3,863,698 —	1 563,667.26	40,47
II	Majątek komunalny	166,424.—	62,122.97	37,32
III	Przedsiębiorstwa komunalne	231,706 —	—	—
IV	Splata długów	3,508,187.—	1 106,427.67	31,53
V	Drogi i place publiczne	1,459,559 —	1,137 174.71	77,91
Va	Pomiary i plany rozbudowy miasta	239,229.--	103 653.44	43,32
VI	Oświata	3,089,133 —	1,194,355.81	38,66
VII	Kultura i sztuka	559,205.—	250,983.36	44 88
VIII	Zdrowie publiczne	4,103,479 —	1,279.105 98	31,17
IX	Opieka Społeczna	2,520,134.—	841,793.95	33,40
X	Popieranie rolnictwa	204,433.—	72,377 02	35,40
XI	Popieranie przemysłu i handlu	464,742. —	180,217.50	38,77
XII	Bezpieczeństwo publiczne	1,437,457.—	425,323 05	29,58
XIII	Różne	647,633 —	303 871.26	46,92
		22,495,019.—	8,521,073.98	37,87

W ŁODZI ZA 5 MIESIĘCY 1936/37 ROKU
do 31 sierpnia 1936 roku.

Dział	Nazwa działu	Dochody zwyczajne		Stosunek o/o
		preliminowano na okres roczny	wpłynęło za 5 miesięcy	
I	Majątek komunalny	149,065 —	83,056,51	55,71
II	Przedsiębiorstwa komunalne	3,059,769.—	1,203,834,56	39,34
III	Subwencje i dotacje	195,502.—	44,955,43	22,99
IV	Zwroty	2,091,712.—	582,006,04	27,82
V	Oplaty administracyjne	499,257.—	213,760,53	42,81
VI	Oplaty z urządzeń dobra publicznego	568,592 —	202,518,06	35,61
VII	Dopłaty	—	—	—
VIII	Udział w podatkach państwowych*)	3,971,000.—	2,052,366,96	51,68
IX	Dodatki do podatków państwowych*)	11,138,705.—	3,262,342,28	29,28
X	Podatki samoistne	1,340,000.—	548,087,50	40,90
XI	Różne	200,004.—	79,927,57	39,96
		23,213,606 —	8,272,915,44	35,63

UWAGA **) Sumy te nie obejmują wpływów podatkowych za m-c sierpień 1936 r. z powodu przekazania tych należności przez Izbę Skarbową dopiero w następnym miesiącu.

SPRAWOZDANIE FINANSOWE ZARZĄDU MIEJSKIEGO W ŁODZI
za czas od 1 kwietnia do 31 sierpnia 1936 roku.

Nazwa rachunku	Bilans otwarcia na dzień 1. IV. 1936 r.		Obroty za czas od 1 IV. do 31. VII 1936 r.		Obroty w miesiącu sierpniu 1936 r.		Ogólne obroty od początku roku do końca sierpnia 1936 roku	
	Winien	Ma	Winien	Ma	Winien	Ma	Winien	Ma
	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.
Kasa	—	—	7,273,538.17	7,219,713.06	1,680,720.80	1,673,151.87	8,954,258.97	8,892,864.93
Wydatki budżetowe	—	—	6,451,514.11	60,010.81	3,867,550.12	4,680.49	10,319,064.23	64,691.30
Dochody budżetowe	—	—	44,600.48	8,256,339.01	1,925,002.19	4,438,118.17	1,969,602.67	12,694,457.18
Zakłady i Szpitale	—	—	561,207.01	117,287.08	197,983.90	19,702.61	759,190.91	136,989.69
Przedsiębiorstwa Komunalne	—	—	1,839,691.80	910,246.75	147,071.78	85,913.92	1,986,763.58	996,160.67
Zobowiązania z tyt. wyk. budżetu	—	—	7,989,531.36	15,107,642.82	1,815,440.57	2,077,402.93	9,804,971.93	17,185,045.75
Instytucje kredytowe	—	—	9,325,412.69	9,143,147.75	2,983,196.54	2,970,425.81	12,308,609.23	12,113,573.56
Sumy przechodnie	—	—	13,116,135.—	14,579,852.06	2,108,813.01	2,445,500.64	15,224,948.01	17,025,352.70
Weksle obce	—	—	700.—	—	—	—	700.—	—
Zaliczki	—	—	4,480,430.70	2,292,026.88	7,082,899.76	1,181,109.70	11,563,330.46	3,473,136.58
Dłużnicy i wierzyciele	—	—	1,789,627.17	1,721,617.62	109,170.—	109,170.—	1,898,797.17	1,830,787.62
Akcepty	—	—	67,750.92	91,250.92	13,500.—	—	81,250.92	91,250.92
Depozyty walorowe obce	—	—	466,530.48	36,303.78	8,175.—	140.—	474,705.48	36,443.78
Deponenci	—	—	36,303.78	466,530.48	140.—	8,175.—	36,443.78	474,705.48
Pożyczki krótkoterminowe	—	—	—	460,000.—	—	—	—	460,000.—
Papiery wartościowe własne	—	—	17,064,916.14	560,900.—	150.—	132,700.—	17,065,066.14	693,600.—
Różne rachunki	—	—	31,474,984.23	40,960,005.02	179,843.53	6,973,466.06	31,654,827.76	47,933,471.08
	—	—	101,982,874.04	101,982,874.04	22,119,657.20	22,119,657.20	124,102,531.24	124,102,531.24

KRONIKA.

I. OGÓLNA.

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W ŁODZI.

Okręgowe Komisje Wyborcze w czasie od dnia 9 do dnia 18 sierpnia 1936 roku zatrudnione były udzielaniem wyborcom informacji, dotyczących umieszczenia ich w spisach wyborców. Frekwencja sprawdzających spisy wyborców była b. duża. Według danych Referatu Wyborczego sprawdzających listy było około 85.000, tj. 25% ogółu wyborców. Na skutek reklamacyj we wszystkich okręgach wyborczych dopisano 1431 wyborców, skreślono zaś 865 wyborców. Ostateczna ilość wyborców do Rady Miejskiej wynosi przeto 344.304.

W dniu 25 sierpnia 1936 roku Okręgowe Komisje Wyborcze zakończyły swą działalność, a spisy wyborców i protokoły swych czynności doręczyły Głównej Komisji Wyborczej. Protokoły czynności Okręgowych Komisji Wyborczych zostały przejrzone przez p. Ottona Wecsile, Przewodniczącego Głównej Komisji Wyborczej, a egzemplarze spisu wyborców Głównej Komisji Wyborczej uzgodnione z egzemplarzami spisu wyborców Okręgowych Komisji Wyborczych.

Miejski Referat Wyborczy w m. sierpniu 1936 roku 1) przygotował lokale na pomieszczenie Obwodowych Komisji Wyborczych, 2) uporządkował należycie wszystkie 3 egzemplarze spisu wyborców dla każdego obwodu głosowania, 3) przygotował druki wyborcze, przewidziane regulaminem wyborczym dla wszystkich Komisji Wyborczych, 4) przygotował koperty do głosowania, 5) przygotował plakátky informujące wyborców o miejscu urzędowania Obwodowych Komisji Wyborczych oraz o dniu i godzinach głosowania.

W terminie do dnia 3 września 1936 roku Główna Komisja Wyborcza otrzymała 92 listy kandydatów na radnych od 17 Komitetów Wyborczych dla wszystkich 10 Okręgów Wyborczych.

Zestawienie list kandydatów na radnych uwidacznia tabelka (patrz str. 640). W czasie od dnia 4 do dnia 10 września 1936 r. Główna Komisja Wyborcza zatrudniona była sprawdzaniem zgłoszonych list kandydatów. Sprawdzano, czy kandydaci na radnych figurują w spisach wyborców, czy posiadają ukończone 30 lat, czy wyrazili zgodę na kandydowanie. Poza tym sprawdzano, czy listy kandydatów na radnych są zaopatrzone

w odpowiednią ilość podpisów, czy podpisy te są autentyczne i złożone przez osoby do tego uprawnione. Do usunięcia wszelkich zauważonych braków w listach kandydatów w terminie do dnia 16 września 1936 roku wezwani zostali pełnomocnicy tych list.

Na dzień 16 września 1936 roku zwołane zostało posiedzenie Głównej Komisji Wyborczej (drugie z kolei) dla zatwierdzenia wzgl. unieważnienia list kandydatów na radnych.

W dniu 14 września 1936 roku odbyło się pod przewodnictwem p. Ottona Wecsile, Przewodniczącego Głównej Komisji Wyborczej, zebranie informacyjne wszystkich przewodniczących i zastępców przewodniczących Okręgowych Komisji Wyborczych. Na zebraniu tym omówiona została technika głosowania oraz obliczania jego wyników.

Ze zmian, zaszytych w składzie Okręgowych Komisji Wyborczych, należy wymienić powołanie w okręgu VII na miejsce zastępcy przewodniczącego p. Zajączkiewicza Józefa, p. Bronisława Koperskiego, ul. Leonarda Nr. 1.

Przyjęcie dla Olimpijczyków Łodzian.

Dnia 26. VIII. rb. w sali posiedzeń Rady Miejskiej Ł. K. S. zorganizował skromne przyjęcie dla olimpijczyków — gości biorących udział w zawodach lekkoatletycznych, odbytych tegoż dnia w Łodzi oraz wszystkich olimpijczyków łodzian.

Na przyjęciu tym wygłosił przemówienie prezydent miasta p. Mikołaj Godlewski.

Przemówienie to nacechowane było wielkim zrozumieniem idei sportu, ojcowskim wprost podejściem do zagadnień lokalnych wychowania fizycznego.

To też imieniem rozentuzjasmowanej młodzieży sportowej dyr. J. Wolczyński, prezes ŁKS-u, złożył głowie miasta jaknajserdeczniejsze podziękowanie, stwierdzając jednocześnie, że gdyby Polska miała we wszystkich miastach tak przywiązanych do sportu opiekunów, niewątpliwie zdołalibyśmy osiągnąć o wiele cenniejsze rezultaty w tężyznie fizycznej.

Na zakończenie sportowcy wzniesli okrzyk na cześć prezydenta Godlewskiego.

Olimpijczycy w gronie członków ŁKS-u, Sokoła i przedstawiciele klubów łódzkich spędzili przeszło dwie godziny.

Na przyjęciu obecni byli Kierownik Okręgowego Urzędu WF. i PW. ppłk. J. Gabryś, Starosta Grodzki dr. St. Wrona, Komendant PP. insp. Niedzielski, kier. W. Nowakowski, dyr. Kokeli i inni.

Uroczyste powitanie Wodza Naczelnego Gen. Śmigłego-Rydza w Koluszkach.

Dnia 10 września rb. odbyło się w Koluszkach uroczyste powitanie wracającego z podróży do Francji, Wodza Naczelnego, gen. dywizji Edwarda Śmigłego-Rydza. W przeddzień powitania Komitet Obywatelski Obchodu Uroczystości w Łodzi wydał do społeczeństwa następującą odezwę:

„O B Y W A T E L E !

Wraca do Kraju Naczelnny Wódz Gen. Dywizji Edward Śmigły-Rydz.

Powraca z podróży do zaprzyjaźnionej z nami Rzeczypospolitej Francuskiej, gdzie był gościem całej Francji i gdzie był witany i przyjmowany z żywiołowym entuzjazmem przez Rząd, Wojsko i cały Naród Francuski, witającym nie tylko Naczelnego Wodza Armii Polskiej, lecz także Wodza Zjednoczonego Narodu Polskiego.

Przyjęcie jakiego doznał Gen. Śmigły-Rydz, nasz Wódz Naczelnny na Ziemiach Rzeczypospolitej Francuskiej, świadczy o tym, że we Francji i w całym świecie utrwaliło się przeświadczenie o wielkomocarstwowym znaczeniu Rzeczypospolitej Polskiej, co dumą i radością napawać musi serce każdego Polaka.

Gen. Śmigły-Rydz prowadzi z żelazną logiką i konsekwencją Ojczyznę naszą po drodze, wytkniętej przez Budowniczego Naszej Ojczyzny — Józefa Piłsudskiego — do Wielkości i Sławy.

Powracającego z podróży Naczelnego Wodza Gen. Śmigłego-Rydza witać będzie jednomyślnie cały Naród Polski — wszyscy Polacy. W powitaniu tym powinniśmy podkreślić całą serdeczność naszego patriotyzmu i miłość dla osoby Naczelnego Wodza.

W powitaniu tym musimy dać wyraz naszej dumy narodowej z racji osiągniętych przez Naczelnego Wodza zdobyczy na terenie międzynarodowym.

Powitaniem tym zadokumentujemy przed całym światem naszą zwarłość, siłę i moc pod hasłem „Wódz z Narodem i Naród z Wodzem”.

NIECH ŻYJE GENERAL ŚMIGŁY - RYDZ!

NIECH ŻYJE WÓDZ NACZELNY!

NIECH ŻYJE ARMIA POLSKA!

Komitet Obywatelski”.

W dniu powitania o godz. 9 m. 25 ruszył z dworca Łódź-Fabryczna w stronę Koluszek specjalny pociąg wiozący delegacje Łodzi i poczty sztandarowe, które miały powitać wracającego z Francji Wodza. Pociąg

ten wiózł z górą dwa tysiące ludzi. Dworzec w Koluszkach sprawiał wrażenie imponujące.

Most nad torami ubrany był kwieciami i draperiami o barwach narodowych. Nad mostem widniał ogromny napis:

„WITAJ NAM WODZUI“

Budynek stacyjny był również bogato ubrany zielenią, pasami o barwach orderów „Virtuti Militari“ i „Krzyża Niepodległości“. Na szczycie frontonu budynku, w obramowaniu kwiecia, umieszczono portret powracającego Wodza.

Wzdłuż długiego peronu dworca w Koluszkach ustawiły się w kilku rzędach delegacje, poczty sztandarowe, orkiestry. Na samym przodzie kompania honorowa P. W.

Obok pomostu zajęli miejsca Prezydent m. Łodzi p. Mikołaj Godlewski, wiceprezydent Kazimierz Łukomski, naczelnik Roman Kędzierski, posłowie i senatorzy z Województwa Łódzkiego, przedstawiciele przemysłu, rzemiosła, rolnictwa, stowarzyszeń sportowych itd.

Punktualnie o godzinie 11,47 specjalny kurier, którym gen. Śmigły-Rydz przyjechał z Zebrzydowic, wjechał na dworzec przy dźwiękach hymnu narodowego.

Gen. Śmigły-Rydz stał w oknie wagonu, salutując pochylone w hołdzie sztandary.

Gdy pociąg stanął, gen. Śmigły-Rydz wyszedł na peron, a za nim gen. Stachiewicz, wiceminister spraw wojskowych gen. Głuchowski, dowódca O. K. IV gen. Władysław Langner, minister Komunikacji płk. Ulrich, minister Przemysłu i Handlu Roman i Wojewoda Łódzki Aleksander Hauke-Nowak, który towarzyszył Wodzowi Naczelnemu od granic Województwa Łódzkiego. Wśród entuzjastycznych okrzyków gen. Śmigły-Rydz przeszedł przed frontem kompanii honorowej P. W. poczem do Wodza podszedł Prezydent m. Łodzi Mikołaj Godlewski w krótkich serdecznych słowach witając Go w imieniu miasta. Wzruszony szczerym entuzjazmem publiczności Wódz Naczelnny przeszedł następnie wzdłuż szpaleru sztandarów witany przez zgromadzone tłumy radosnymi okrzykami. Po 13 minutowym postoju pociąg ruszył w dalszą drogę przy dźwiękach „Pierwszej Brygady“. W drodze do Skierniewic towarzyszył Naczelnemu Wodzowi Wojewoda Łódzki Hauke-Nowak.

Uruchomienie nowego ośrodka zdrowia.

W dniu 10 września rb. odbyła się uroczystość poświęcenia II Miejskiego Ośrodka Zdrowia, mieszczącego się przy ul. Lubelskiej nr. 7.

Poświęcenia całego dwupiętrowego gmachu dokonał ks. prałat Dominik Kaczyński w obecności wiceprezydenta miasta p. Kazimierza

Kozłowski, przedstawiciela Urzędu Wójewódzkiego naczelnika dr. Salaka, przedstawiciela władz wojskowych ppłk. dr. Michałowski, prezesa Towarzystwa Lekarskiego dr. Frenkla, naczelnika Izby Lekarskiej — dr. A. Tomaszewskiego oraz naczelników Zarządu Miejskiego Kempnera, Konopki, Waltratusa i Wisławskiego oraz przedstawicieli społeczeństwa i zaproszonych gości.

Po poświęceniu w serdecznych słowach ks. prałat D. Kaczyński podziękował p. Wiceprezydentowi w imieniu ludności za troskę o jej zdrowie, czego widomym znakiem jest właśnie instytucja II Ośrodka Zdrowia.

Następnie przemawiał p. wiceprezydent Kozłowski oraz naczelnik dr. Salak.

Po zakończeniu uroczystości zebrani zwiedzili cały budynek, przy czym wszelkich informacji udzielał dr. Misjon.

Uruchomienie II Ośrodka nastąpiło już 1 lipca rb. jednak uroczyste otwarcie nastąpiło dopiero po całkowitym urządzeniu, zmontowaniu aparatu itd.

W ośrodku tym skupione zostały przychodnie: przeciwgruźlica, przeciwjaglicza, przeciwweneryczna, jak również II przychodnia dla ubogich chorych i V Dozór Sanitarny.

Ośrodek ten jest przeznaczony dla ludności przede wszystkim ubogiej, a zamieszkującej w południowej części naszego miasta. Za korzystanie z wszelkich świadczeń, udzielanych przez ośrodek, opłaty żadne nie będą pobierane. Ośrodek jest obliczony na przyjmowanie chorych w każdej specjalności dziennie. Zatrudnionych w ośrodku jest 6 lekarzy specjalistów, 8 pielęgniarek i personel pomocniczy.

Poza tym w programie Zarządu Miejskiego leży ponadto rozbudowa ośrodka oraz przyłączenie doń Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem przez zorganizowanie filii Łódzkiego Towarzystwa „Kropla Mleka”.

Łódź więc posiada nowe gotowe dzieło mające nieść rady i pomoc w zakresie zdrowia ubogiej ludności południowej dzielnicy Łodzi.

Oby służyło ono godnie swym celom.

Otwarcie Wystawy Ogrodniczej w Łodzi.

12 września rb. nastąpiło uroczyste otwarcie Wystawy Ogrodniczej, urządzanej w parku miejskim im. Staszica w Łodzi.

Wystawa zorganizowana została przez Wojewódzki Związek Ogrodników przy udziale Wydziału Plantacyj Miejskich Zarządu Miejskiego w Łodzi, Izby Rolniczej w Łodzi, ziemiaństwa i drobnego rolnictwa.

Na uroczystość przybyli: p. Wojewoda Łódzki Aleksander Hauke-Nowak, Dowódca O. K. IV gen. Władysław Langner, J. E. ks. Biskup

Włodzimierz Jasiński, Prezydent m. Łodzi Mikołaj Godlewski, Starosta Grodzki dr. Stanisław Wrona, oraz liczni reprezentanci władz, organizacyj zawodowych, rzemieślniczych, gospodarczych i społeczeństwa.

Z ramienia komitetu organizacyjnego Wystawy powitał przybyłych reprezentantów władz prezes Wojewódzkiego Związku Ogrodników p. Kaczorowski, który podkreślił, że ogrodnictwo pragnie zaprezentować społeczeństwu dorobek swej kilkuletniej pracy i Wystawę, którą zorganizowano własnymi siłami.

Następnie p. Wojewoda Łódzki Hauke-Nowak dokonał przecięcia symbolicznej wstęgi, otwierając wystawę.

W przemówieniu swym p. Wojewoda podkreślił, że drugi raz w roku bieżącym otwiera wystawę w parku Staszica, co świadczy, że organizacje gospodarcze doceniają wartość swej pracy i dorobek ten pragną przedstawić społeczeństwu przez wystawę eksponatów i zbiorów.

Następnie w imieniu Izby Rolniczej wygłosił przemówienie prezes inż. Wilski.

Przedstawiciele władz z p. Wojewodą Hauke-Nowakiem i gen. Langnerem na czele oprowadzeni zostali po wystawie przez prezesa Kaczorowskiego i naczelnika inż. Rogowicza, którzy udzielali szczegółowych wyjaśnień.

Wystawa przedstawia się bogato i obelana jest ciekawymi i dotychczas niespotykanymi eksponatami. Stoiska są pomysłowo i artystycznie urządzone. Niektóre egzemplarze wyhodowane z pietyzmem świadczą o artyźmie ogrodników i były przedmiotem specjalnego zainteresowania zwiedzających.

Kolonie letnie dla dzieci łódzkich nad brzegiem Niemna.

Zarząd Miejski w Łodzi posiada wzorową kolonię letnią dla dzieci na Kresach.

Dzieci łódzkie, wychowywane w miejskich domach opiekuńczych, wysyłane są na okres letni na Kresy do miejscowości Łysa Góra w powiecie szczuczyńsko - nowogrodzkim.

Zarząd Miejski zakupił niedawno 10 hektarową parcelę, porośniętą gęstym lasem sosnowym, leżącą nad brzegiem Niemna, który w tym miejscu posiada szeroką plażę.

W roku ubiegłym rozpoczęto tutaj budowę pawilonu mieszkalnego i budynków gospodarczych, przeznaczonych na pomieszczenie 200 dzieci w okresie letnim.

Obecnie w lesie, w malowniczym położeniu, wybudowany został olbrzymi pawilon, mieszczący sypialnie i jadalnie dla 200 osób, wyposażony w potrzebne sprzęty. Nieco dalej stanęły 4 budynki gospo-

darcze, mieszczące kuchnię, składnicę żywnościową, mieszkania personelu i wreszcie oddzielnie — mały szpitalik.

Kolonia zaopatrzona jest we wszelki sprzęt potrzebny do uprawiania sportów wodnych, a więc łódki, kajaki, żaglóweczki itp. Warunki zdrowotne kolonii są idealne.

Zarząd Miejski nosi się z zamiarem uruchomienia na miejscu ośrodka kulturalnego oraz biblioteki dla okolicznych mieszkańców. Na okres letni delegowani będą tutaj również specjaliści instruktorzy oświatowi.

Uroczyste otwarcie i poświęcenie kolonii odbyło się dnia 9 sierpnia rb.

Na uroczystość wyjechali z Łodzi p. prezydent Godlewski, radca Urzędu Wojewódzkiego Przedpeński, nacz. Wisławski, oraz nacz Rybołowicz. Z władz miejscowych obecny był p. Wicewojewoda Nowogródzki oraz miejscowy Starosta.

P. prezydent Godlewski wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że ta pierwsza placówka Łodzi będzie zaczątkiem współpracy z Kresami. Dzieci łódzkie, wychowane w specjalnych warunkach, znajdą się w okresie letnim na prawdziwej wsi — różnej zupełnie od tej, jakie istnieją w okolicach podłódzkich. Poza tym bliskość Niemna daje olbrzymie możliwości rozwoju sportów wodnych.

P. Prezydent podkreślił serdeczny stosunek miejscowej ludności do dzieci łódzkich.

W przyszłym roku, już w początkach maja 200 dzieci z Łodzi znajdzie idealny wypoczynek w lasach nadniemeńskich.

Zamknięcie tegorocznych półkolonii letnich.

Przez całe lato w godzinach porannych, a następnie przedwieczornych, publiczność łódzka była świadkami, jak w wagonach przyczepnych linii nr. 7, tramwajów miejskich codziennie przewożone były gromadki dzieci.

To dziatwa łódzka, ta, której nie dane było wyjechać w ciągu wakacji na kolonie letnie. Wzamian, władze miejskie, zgodnie zresztą z dotychczasową praktyką, zorganizowały dla niej półkolonie w parku 3-go Maja.

Półkolonie te odbyły się w dwóch turnusach: od 22 czerwca do 26 lipca i od 27 lipca do 29 sierpnia rb. W pierwszym turnusie z półkolonii korzystało 2,800 dzieci płci obojga, w drugim 3,100, w tem znaczna większość dziewcząt.

W dniu 29 sierpnia rb. dziatwa ostatni raz bawiła na rozległych terenach w parku 3-go Maja, bowiem tego dnia odbyło się uroczyste zamknięcie tegorocznych półkolonii.

Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego: nac. Wydziału Opieki Społecznej p. Janiszewski, radca Przedpeński, prezydent miasta p. Mikołaj Godlewski, naczelnicy T. Wisławski, J. Waltratus, przedstawiciele Starostwa Grodzkiego, kier. W. Nowakowski, insp. szkolny St. Szletyński, p. Wilamowska i inni.

Zebrana dziatwa pod kierownictwem wychowawców przywitała głowę miasta i pozostałych gości odśpiewaniem Hymnu Narodowego. Potem odbyła się defilada dziewcząt i chłopców starszych.

Następnie kierownik półkolonii p. Skoiński w krótkim przemówieniu podziękował w imieniu dziatwy p. Prezydentowi za opiekę i za umożliwienie spędzenia wakacyj na świeżym powietrzu i słońcu.

Dziatwa gromkim okrzykiem „Pan Prezydent niech żyje!” potwierdziła słowa swego kierownika.

Pan Prezydent Godlewski, żegnając dziatwę w krótkich słowach podkreślił, że Zarząd Miejski organizując półkolonie, czynił to nie tylko z obowiązku, ale i z chęcią umożliwienia dziatwie szkół powszechnych, zaznania rozkoszy swobodnego, wolnego i na zabawach, spędzenia wakacyj. „Cel nasz został osiągnięty — mówi p. Prezydent — widać to po waszych „szerszych“ buziach. Jestem przekonany, że przebywając tutaj zyskaliście bardzo wiele pod każdym względem. Przyda wam się to w ciągu całego nadchodzącego roku szkolnego“.

W imieniu starszej młodzieży słowa podziękowań złożyła uczennica Kawankówna, w imieniu młodszej dziatwy Kiełbikówna.

Następnie odbyły się zbiorowe popisy, w czasie których dziatwa wykonała szereg piosenek chóralnych oraz zademonstrowała swą tężyźnię fizyczną w popisach gimnastycznych tak dziewcząt, jak i chłopców.

Na zakończenie odśpiewano pieśń: „Upływa szybko życie“.

Opuszczających przedstawicieli władz dziatwa serdecznie żegnała, wznosząc na ich cześć okrzyki.

Przebieg uroczystości, zachowanie się dziatwy, wszelkie popisy, wykazały, że praca wychowawców dała należyte rezultaty.

Osiedle Miejskiej Szkoły Pracy.

We Włodzimierzowie za Piotrkowem, wśród pięknych lasów, stoi dom, nowoczesnie zbudowany o szerokich balkonach i wielkich oknach. To osiedle Miejskiej Szkoły Pracy, prowadzonej przez Zarząd Miejski w Łodzi. Spędzają tam wakacje dzieci we wzorowych warunkach fizycznych i moralnych.

Zasadniczym punktem wychowania dzieci w osiedlu jest wyrabianie samodzielności, a co za tem idzie — kultu pracy. Wszelkie czynności,

związane z życiem codziennym są wykonywane przez dzieci. Dzieci zamiatają podłogi, ścielą łóżka, przynoszą wodę ze studni. We własnej pracowni stolarskiej dzieci starsze pod kierunkiem wychowawcy i nauczyciela robót ręcznych, wykonały szereg drobnych przedmiotów, potrzebnych na osiedlu, jak stołki, szafę apteczną i rozmaite półeczki.

Wzorowy rygor panuje w osiedlu i niezmiernie planowy tryb życia. Codziennie punktualnie o godz. 7-ej rano z jasnego, zalanego słońcem domu, wybiega kilkadziesiąt radosnych stworzeń. Czas ich jest wypełniony dokładnie. Gimnastyka, mycie, ścielenie łóżek, sprzątanie pokoi sypialnych, modlitwa, śniadanie, kąpiel i plaża, odpoczynek godzinny, połączony z głośnym czytaniem, obiad, odpoczynek w łóżkach trwający 1 i pół godziny, przy czym obowiązuje zupełna cisza, „wolna godzina”, podwieczorek, spacer, kolacja, półgodzinna zabawa przed snem, modlitwa, mycie i — koniec pracowitego dnia.

W dni deszczowe wielkie sypialnie i szerokie korytarze dają rozmaite możliwości gier i zabaw. Kierownik szkoły p. Edmund Buda i wychowawcy w przedziwny sposób łączą poufały koleżeński stosunek z dziećmi ze stanowczością. Dzieci biorą udział w zajęciach około uporządkowania dróg w osiedlu, dbają by drogi te były czyste, wygrabione itd.

Stosunek indywidualny do dziecka, który charakteryzuje wychowanie w Szkole Pracy, i tu znajduje swój wyraz. Wychowawca zna dobrze każde dziecko, stara się zdobyć jego zaufanie, niejednokrotnie z nie-małym trudem.

Osiedle Miejskiej Szkoły Pracy jest osiedlem radości i zadowolenia.

II. Z ŻYCIA SAMORZĄDU MIEJSKIEGO W ŁODZI.

Postanowienia Tymczasowego Prezydenta Miasta. W sierpniu 1936 roku Tymczasowy Prezydent Miasta powziął ogółem 46 postanowień, przy czym w zastępstwie Rady Miejskiej 13, a w zastępstwie Magistratu — 33 postanowienia.

Dla powzięcia postanowień zgłosił Wydział Przemysłowy 2, Wydział Finansowy 2, Wydział Podatkowy 6, Wydział Oświaty i Kultury 1, Wydział Opieki Społecznej 1, Wydział Zdrowia Publicznego 2, Wydział Techniczny 18, Wydział Gospodarczy 4, Wydział Plantacyj 1, Wydział Przedsiębiorstw Miejskich 5, Kanalizacja i Wodociągi 4 wnioski.

6 postanowień dotyczy spraw finansowych, 7 — podatkowych, 6 — gospodar-

czych, 6 — przetargów, 1 — organizacyjnych, 1 — subwencyj, 1 — inwestycyj, 1 — opłat wszelkiego rodzaju, 5 — gruntowych, 7 — budowlanych, 5 — różnych.

Z ważniejszych postanowień, powziętych przez Tymczasowego Prezydenta Miasta, należy wymienić:

1. Zatwierdzenie rachunku strat i zysków oraz bilansu Komunalnej Kasy Oszczędności m. Łodzi.
2. Nabycie na rzecz Gminy Miejskiej Łódź od Antoniny Rybarkiewicz placu, położonego w Łodzi przy ul. Głębokiej Nr. 6/8 pod poszerzenie terenu publicznej szkoły powszechnej przy ul. Rokicińskiej Nr. 14.

3. Przemianowanie ul. Poleskiej na ul. im. Gustawa Orlicz - Dreszera.
4. Nabycie na rzecz Gminy Miejskiej Łódź od J. i E. małż. Kaźmierskich placu, położonego w Łodzi przy ul. Felsztyńskiego Nr. 41, przeznaczonego pod poszerzenie ul. Rejtana.
5. Powołanie na przewodniczącego do Rady Nadzorczej Gazowni Miejskiej oraz do Rady Zarządzającej Kanalizacji i Wodociągów — p. wiceprezydenta Kazimierza Łukomskiego.
6. Zatwierdzenie umowy zbiorowej, zawartej między Zarządem Miejskim w Łodzi z jednej strony, a Związkami Zawodowymi Pracowników Miejskich z drugiej strony w sprawie warunków pracy i wynagrodzenia rzemieślników i robotników Miejskich Warsztatów Mechanicznych.

Rozwój szkolnictwa powszechnego. Zarząd Miejski w trosce o rozwój szkolnictwa powszechnego w Łodzi stale dąży do powiększenia liczby lokali szkolnych oraz polepszenia warunków higienicznych, to też żadne dziecko nie było pozbawione z braku miejsc możliwości kształcenia się w szkole powszechnej.

W ostatnim roku Zarząd Miejski wynajął szereg lokali szkolnych i całych posesji, przeznaczonych na wymianę lokali nieodpowiednich względnie na powiększenie liczby sal w szkołach.

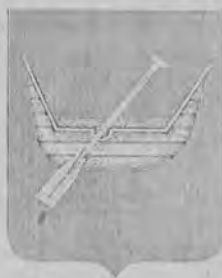
W końcu bieżącego miesiąca oddany zostanie do użytku miejski gmach szkolny przy ul. Mackiewicza, który zawierać będzie dwadzieścia kilka obszernych sal szkolnych. Dzięki temu poprawi się znacznie sytuacja w tej dzielnicy miasta. A przecież w tej dzielnicy dotychczas najbardziej dawał się odczuwać brak dostatecznej liczby odpowiednich pomieszczeń szkolnych.

Prezydent M. Godlewski prezesem Straży Ogniowej. 5 września rb. w siedzibie I-go Oddziału odbyło się walne zgromadzenie Ochotniczej Straży Pożarnej w Łodzi pod przewodnictwem inż. W. Wojewódzkiego.

Po odczytaniu protokołu i złożenia sprawozdania z dotychczasowej działalności zgromadzenie przyjęło do wiadomości rezygnację dotychczasowego prezesa straży, rejenta Konarzewskiego, poczem dokonano wyborów. Na stanowisko prezesa powołany został jednogłośnie Prezydent miasta Mikołaj Godlewski

Nowy herb Łodzi. W numerze 123 „Monitora Polskiego“ poz. 248 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie zatwierdzenia herbu Łodzi.

Projekt herbu, wyobrażającego złotą łódź na czerwonym polu, został w swoim czasie skierowany przez Zarząd Miejski do zatwierdzenia Ministerstwu. Po podpisaniu rozporządzenia, zatwierdzającego oficjalnie nowy herb Łodzi, Ministerstwo przesłało jeden wizerunek zatwierdzonego herbu Urzędowi Wojewódzkiemu z prośbą o oddanie go w przechowanie Zarządowi Miejskiemu w Łodzi.



Złota księga ofiarodawców. Zarząd Miejski w Łodzi postanowił ufundować specjalną złotą księgę, w której zapisywane będą i uwiecznione nazwiska obywateli łódzkich, ofiarodawców na rzecz gminy miejskiej. Ostatnio bardzo wielu mieszkańców Łodzi podarowało miastu tereny, czy to pod budowę skwerów i parków, czy dla przebiecia ulic itp. Zarząd Miejski darowizny te przyjmował, a obecnie, chcąc w godny sposób wyrazić ofiarodawcom swą wdzięczność — ufundował wspomnianą wyżej „złotą księgę“.

Prezydent miasta p. M. Godlewski zwiedził cmentarzysko w Białej, Dnia 25. VIII rb. Prezydent Godlewski w towarzystwie naczelnika wydziału samorządowego Urzędu Wojewódzkiego, inż. Jellinka zwiedzili roboty wykopaliskowe, prowadzone przez oddział archeologiczny Miejskiego Muzeum Etnograficznego na przedhistorycznym cmentarzu w Białej pod Zgierzem.

Na cmentarzu pod Zgierzem znajdują się bezcenne zabytki historyczne, jak groby z czasów I — IV wieku naszej ery, oraz wiele innych, będących obiektem badań uczonych archeologów.

27 kilometrów rur wodociągowych zostanie ułożonych do dnia 1 grudnia rb. Prace kanalizacyjne w Łodzi postępują szybko naprzód. Ostatnim etapem prac w tej dziedzinie będzie zainstalowanie rur wodociągowych na przestrzeni 27 kilometrów i to wyłącznie w śródmieściu Rury te będą wyłożone począwszy od ulic: Pomorskiej i 11 Listopada do Głównej, Kilińskiego, Wólczańskiej oraz na wszystkich poprzecznych.

Jeżeli prace wodociągowo-kanalizacyjne prowadzone będą w takim tempie w przyszłym okresie jak w roku bieżącym, to prace te zostaną zakończone w przeciągu lat trzech. Prace tegoroczne nad układaniem przewodów wodociągowych trwać będą do 1 grudnia rb.

Wymienione prace przy zakładaniu rur wodociągowych początkowo będą prowadzone po jednej stronie ulic, następnie zaś po zasypaniu wykopów, po drugiej.

Masowe szczepienia przeciwbłonicze. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Opieki

Społecznej z dnia 25 lutego 1936 r. o przymusowym szczepieniu ochronnym przeciw błonicy i wydanym na podstawie tego rozporządzenia zarządzeniu Pana Wojewody Łódzkiego, Wydział Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego przeprowadził we wrześniu rb. na terenie Łodzi obowiązkowe szczepienie przeciw błonicy wszystkich dzieci w wieku od 1 roku do 10 lat. W tym celu Wydział Zdrowia Publicznego zorganizował w różnych dzielnicach miasta 15 punktów szczepieniowych. Okres szczepienia trwał 30 dni. W związku z akcją szczepień Wydział zaangażował do pomocy lekarzom 15 pielęgniarek i higienistek oraz zaopatrzył się w strzykawki, watę i środki odkażające. Część kosztów, związanych z tą akcją, pokryje Skarb Państwa, część zaś miasto. Szczepienia zapobiegawcze po raz pierwszy stosowane masowo i przymusowo dadzą niewątpliwie bardzo pożądane zmniejszenie zachorowań wśród dziatwy łódzkiej.

Ponowna rewizja taryfy tramwajowej.

Na początku rb. jak wiadomo toczyły się pertraktacje Zarządu Miejskiego z zarządem kolei elektrycznej łódzkiej w sprawie obniżki taryfy tramwajowej, które doprowadziły do zmiany ceny biletów.

Zarząd Miejski po ukończeniu pertraktacyj zastrzegł, że nowa taryfa traktowana jest jako prowizorium.

Ponieważ od wprowadzenia nowej taryfy upłynęło 6 miesięcy, które wykazały wzrost, a nie spadek wpływów kolei elektrycznej łódzkiej, Zarząd Miejski postanowił przystąpić do rewizji taryfy.

Dnia 4. IX rb. skierowały władze miejskie w tej sprawie pismo do dyrekcji K. E. Ł.

NEKROLOGI

W dniu 18 sierpnia 1936 roku zmarł, przeżywszy lat 69

S.†P.

Wiktor Groszkowski

były wiceprezydent i radny miasta Łodzi

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

W dniu 20 sierpnia 1936 roku zmarł, przeżywszy lat 66

S.†P.

Dr. Arkadiusz Goldenberg

emeryt miejski

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

**RUCH SŁUŻBOWY PRACOWNIKÓW ETA-
TOWYCH ZARZĄDU MIEJSKIEGO W ŁODZI**

ZA MIESIĄC SIERPIEŃ 1936 ROKU

A. MIANOWANIA:

niżsi funkcjonariusze:

1 **Kurczewski Tomasz**, st. ogrodnik Wydziału Plantacyj, powierzono z dniem 1. VIII. 1936 roku p. o. kierownika IV Okręgu Plantacyjnego.

B. PRZENIESIENIA:

urzędnicy:

1. **Lubowiecka Helena**, rejestrator Wydziału Technicznego przeniesiony z dniem 24. VIII. 1936 r. na równorzędne stanowisko do Wydziału Zdrowia Publicznego z dotychczasowym uposażeniem.
2. **Marcinek Karol**, kontroler Wydziału Opieki Społecznej przeniesiony z dniem 24 sierpnia 1936 r. na równorzędne stanowisko do Wydziału Zdrowia Publicznego z dotychczasowym uposażeniem.
3. **Pluciński Kazimierz**, rejestrator Wydziału Zdrowia Publicznego przeniesiony z dniem 24. VIII. 1936 r. na równorzędne stanowisko do Wydziału Technicznego z dotychczasowym uposażeniem.

C. SKREŚLENIA Z POWODU ŚMIERCI:

niżsi funkcjonariusze:

1. **Badowska Karolina**, gospodyni kuchni szpitala w Radogoszczu z dn. 11. VIII 1936 roku.

D. PRZENIESIENIA W STAN SPOCZYNKU:

urzędnicy:

1. **Jaworski Ludwik**, sekretarz Wydziału Technicznego z dniem 1. VIII. 1936 roku.
 2. **Dełkanowa Aleksandra**, przełożona szpitala św. Aleksandra Wydziału Zdrowia Publicznego, z dniem 1 sierpnia 1936 roku
-

OKÓLNIK NR. 19.

DO

WSZYSTKICH WYDZIAŁÓW, URZĘDÓW
I PRZEDSIĘBIORSTW ZARZĄDU MIEJ-
SKIEGO w ŁODZI

PRZEDMIOT:

ZAMIERZENIA SKARBOWE ZARZĄ-
DU MIEJSKIEGO w ŁODZI NA ROK
ADMINISTRACYJNY 1937/38.

Polecam wszystkim Wydziałom, Urzędom i Przedsiębiorstwom Zarządu Miejskiego niezwłocznie przystąpić do ułożenia swych zamierzeń skarbowych na rok administracyjny 1937/38.

Zamierzenia skarbowe, obejmujące trzy rubryki sum, a więc: wykonanie budżetu za rok 1935/36, budżet na rok 1936/37 i preliminarz budżetowy na rok 1937/38 powinny być nadesłane Oddziałowi Rachuby Wydziału Finansowego w 10 egzemplarzach w terminie nieprzekraczalnym do dnia 1 października 1936 roku.

Należy je ułożyć dla każdego biura, urzędu i instytucji miejskiej oddzielnie, przy czym każda pozycja powinna być bezwzględnie szczegółowo umotywowana, zwłaszcza w wypadkach poważnych odchyień od sum z lat poprzednich.

Wzorem roku ubiegłego wysokość kredytów ustalać będą:

Wydział Prezydyalny — na pobory, ubezpieczenia społeczne, bilety tramwajowe i telefony;

„ Gospodarczy — na komorne, opał, utrzymanie czystości, umeblowanie biur, przewóz końmi i samochodami oraz umundurowanie, bieliznę, odzież i obuwie;

„ Przedsiębiorstw Miejskich — na oświetlenie elektryczne i gazowe oraz siłę;

„ Techniczny — na naprawy budowlane i instalacyjne.

W tym celu poszczególne wydziały, Urzędy i Przedsiębiorstwa Zarządu Miejskiego złożą swe preliminarze wymienionym Wydziałom do aprobaty i udziela niezbędnych wyjaśnień w przypadkach zachodzącej konieczności.

Wydziały: Prezydyalny, Techniczny, Gospodarczy i Przedsiębiorstw Miejskich — po ustaleniu z zainteresowanymi Wydziałami, Urzędami i Przedsiębiorstwami Zarządu Miejskiego wysokości kredytów na wyżej wymienione wydatki nadesłają również w terminie do dnia 1 października 1936 roku w 10 egzemplarzach do Oddziału Rachuby Wydziału Finansowego wykazy tych kredytów.

Na materiały kancelaryjne należy prelimitować zł. 8 rocznie na pracownika biurowego i zł. 40 rocznie na maszynę. Kredyty na druki oraz na artykuły techniczno - kreślarskie zapreliminują właściwe Wydziały. Kredyty na oprawę ksiąg należy prelimitować jedynie w wypadku konieczności korzystania z usług introligatorni prywatnej. Kredyty na prenumeratę pism i zakup książek należy prelimitować w porozumieniu z Wydziałem Prezydyalnym. Kredyty na herbatę należy prelimitować w wysokości 0,3 kg rocznie na 1 pracownika, zaś cukier tylko na posiedzenia komisyjne.

Normy żywienia pensjonarzy, chorych i służby należy prelimitować w wysokości przyjętej w budżecie Zarządu Miejskiego na rok administracyjny 1936/37 z uwzględnieniem niżki cen artykułów żywnościowych.

Ceny na poszczególne artykuły poda Wydział Gospodarczy.

Ponieważ obecna sytuacja gospodarcza nie pozwala przewidywać, by ogólne dochody Zarządu Miejskiego na rok administracyjny 1937/38 były wyższe od dochodów z roku administr. 1936/37, zaś obsługa długów — ze względu na konieczność zaciągania nowych pożyczek długoterminowych dla zatrudnienia bezrobotnych —

wykazuje tendencję zwyżkową, przeto polecam wydatki na rok administracyjny 1937/38 preliminować w granicach najniezbędniejszych potrzeb, w żadnym jednak razie nie przekraczających wysokości kredytu tegorocznego.

W celu nadania budżetowi Zarządu Miejskiego na rok administracyjny 1937/38 charakteru jednolitego, Wydziały, Urzędy i Przedsiębiorstwa winny wzorować się przy układaniu i uzasadnianiu swych zamierzeń skarbowych na budżecie Zarządu Miejskiego na rok administracyjny 1936/37.

Wszelkich bliższych wyjaśnień udzieli na żądanie Naczelnik Wydziału Finansowego wzgl. Kierownik Oddziału Rachuby tegoż Wydziału.

Łódź, dnia 17 sierpnia 1936 roku.

Tymczasowy Prezydent Miasta

(—) *M. Godlewski*

(MIKOŁAJ GODLEWSKI)

OKÓLNIK NR. 20.

DO

WSZYSTKICH WYDZIAŁÓW I URZĘDÓW
ZARZĄDU MIEJSKIEGO w ŁODZI

PRZEDMIOT:

ZASADY NOWEJ PISOWNI.

Komitet Ortograficzny Polskiej Akademii Umiejętności uchwalił zasady nowej pisowni, ustalone w wydawnictwie Uchwały Komitetu Ortograficznego Polskiej Akademii Umiejętności, Kraków 1936.

Na podstawie okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 62 z dnia 6 sierpnia 1936 roku (Nr. GL. 80-193) zarządzam, aby od dnia 1 września 1936 roku we wszystkich pismach urzędowych stosowane były nowe zasady pisowni.

Łódź, dnia 19 sierpnia 1936 roku

Tymczasowy Prezydent Miasta

(—) *Mikołaj Godlewski*

(MIKOŁAJ GODLEWSKI)

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych reskryptem Nr. SF. 49/2/27 z dnia 7 sierpnia 1936 r. przyjęło do wiadomości postanowienie Tymczasowego Prezydenta miasta Łodzi Nr. 163/R z dnia 26 maja 1936 r. powzięte w zastępstwie Rady Miejskiej w przedmiocie wysokości stawki dodatku komunalnego na rok 1936 na rzecz m. Łodzi do państwowego podatku od nieruchomości, od placów budowlanych i gruntów niezabudowanych, pobieranego na podstawie art. 4. p. 5 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 62 z 1936 r., poz. 454) oraz art. 1 i 9 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1936 r. o podatku od nieruchomości (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 14).

Wysokość dodatku komunalnego ustalona została na 100% podatku państwowego od nieruchomości, obliczonego w stosunku 7% podstawy wymiaru podatku państwowego, przyczem dodatek w tej wysokości pobrany będzie tylko od tych placów, które państwowym podatkiem opodatkowano oddzielnie, nie łącząc z wymiarem

od budynków. Natomiast od placów, które zostały opodatkowane państwowym podatkiem od nieruchomości łącznie z budynkami dodatek pobrany będzie według stawek, ustalonych w postanowieniu Tymczasowego Prezydenta m. Łodzi z dnia 30 listopada 1936 r. (Łódzki Dziennik Wojewódzki Nr. 31, poz. 442, z 16. XII, 35 r. i Dziennik Zarządu Miejskiego w Łodzi Nr. 12 z dnia 15. XII 35 r.

Od dodatku komunalnego wolne są place i grunty, podlegające podatkowi od nieruchomości, a dzierżawione przez Zarząd Miejski w Łodzi.

Dodatek wymierzony i pobrany zostanie łącznie z podatkiem od nieruchomości na rok 1936.

W związku z powyższym unieważnione zostało postanowienie Tymczasowego Prezydenta m. Łodzi Nr. 42/R z dnia 4 września 1935 r. (Łódzki Dziennik Wojewódzki Nr. 26, poz. 359) z dnia 15. X 1935 r. i Dziennik Zarządu Miejskiego w Łodzi Nr. 10 z dn. 15. X. 1935 r.

Łódź, dnia 2 września 1936 roku.

Tymczasowy Prezydent Miasta

(—) *M. Godlewski*

(MIKOŁAJ GODLEWSKI)

OGŁOSZENIE.

Na podstawie art. 151 Ordynacji Podatkowej (Dz. U. R. P. Nr. 14 z 1936 r., poz. 134) Zarząd Miejski w Łodzi wzywa niżej wymienionych do zgłoszenia się w biurze Wydziału Podatkowego przy ul. Zawadzkiej 1, pokój 15, celem odbioru pism, nadesłanych przez urzędy skarbowe:

a) 5 Urząd Skarbowy w Łodzi—nakazy płatnicze na państwowy podatek przemysłowy od obrotu za rok 1935:

Nr. ks. b.	Nr. ks. b.
3/20 Adler Konrad, Srebrzyńska 82	801 Jurek Józef, Wrześnieńska 52
2665 Boruchowicz Hersz, Zgierska 42	764 Janowski Uryn, Zgierska 74
2706 Baczyński Henryk, Limanowskiego 46	853 Kaufler Ignacy, Limanowskiego 111a
179 Bradkiewicz Zelig, Zgierska 52	1058 Kwiatkowski Wład., Wrześnieńska 61
2408 Borensztajn Uszer Fiszel, Żeromskiego 9	992a Kozłowski Jan, Warmińska 42
53 Balderman Izrael Lajb, Zgierska 30	1026 Kuchciak Władysław, Malinowa 7
132a Blau Tamara, Limanowskiego 106	1077 Lenokin Rajzla, Zgierska 80
195a Borzęcki Walerian, Ciesielska 30	1116 Liberman Rocha, Zgierska 10
2805 Barylki Feliks, Wróbla 22	1173 Łysakowski Bolesław, Zgierska 68
98 Berkowicz Chaja Ruchla, Urzędnicza 7	1221 Markus Fajga Łaja, Limanowskiego 24
2407 Bettcher Bruno, Urzędnicza 24	2389 Marszner Olga, Limanowskiego 69
234 Cieniewski Zygmunt, Św. Antoniego 8	1331 Mrówka Wolf vel Gutman, Kilińskiego 55
288 Dembińska Pelagia, Lotnicza 20	1491 Piątkowski Leon, Limanowskiego 64
330 Elenberg Icek Majer, Ceglana 9	1443a Paprocka Olga, Zimna 10
433 Furmańczyk Józef, Zgierska 168	1577a Radke Aleksander, Jarzynowa 32
515 Goldner Aron, Limanowskiego 19	1663 Rozenberg Józef, Limanowskiego 92
2715 Gelbart Jojne, Limanowskiego 88	1814 Strusik Chil Szmul, Masarska 12
567 Grunwald Nojeh, Limanowskiego 26	2669 Stein Dawid, Marynarska 2a
580 Grynman Berek, 6 Sierpnia 24	1761a Sobczyńska Jadwiga, Srebrzyńska 55
2668 Jakubowicz Izaak, Franciszkańska 38	2001 Tencza Sala, Drewnowska 13

Nr. ks. b.

2630 Tatara Wacława, Okrzei 11
 2270 Zarzewski Lajzer, Pomorska 3
 2061 Urbajtel Chana, Ciesielska 6

Nr. ks. b.

2180a Wiśniewska Kazimiera, Warmińska 42
 2576 Zonabend Chana, Limanowskiego 88
 2667 Gutman Henoch, Stary Rynek 5

b) 8 Urząd Skarbowy w Łodzi — wezwania (ponaglenia):

Nr. wezw.

191 Oppenhajm Majer Suke., Piotrkowska 199
 195 Oppenhajm Maurycy, 6-go Sierpnia 30

Nr. wezw.

200/36 Kutner Abram, Zagajnikowa 46

Po upływie czterech tygodni od daty ukazania się ogłoszenia niniejszego w Łódzkim Dzienniku Wojewódzkim doręczenie uważa się za uskutecznione.

Łódź, dnia 12 września 1936 roku.

Tymczasowy Prezydent Miasta

(—) *M. Godlewski*

(MIKOŁAJ GODLEWSKI)

SPROSTOWANIE

Do Sprawozdania Finansowego Zarządu Miejskiego w Łodzi za czas od 1 kwietnia do 31 lipca 1936 r., zamieszczonego w № 8/1936 „Dziennika Zarządu Miejskiego w Łodzi“, wkradła się omyłka.

W rubryce „Ogólne obroty od początku roku do końca lipca 1936 roku“, po stronie „Ma zł.“, tytuł „Różne rachunki“, ostatnia suma winna brzmieć zł. **40,960,005.02** a nie zł. 4,960,005.02.

OGŁOSZENIE.

Alt Pinchos, zam. w Łodzi przy ul. Cegielnianej № 23, zagubił zaświadczenie o rejestracji wojskowej, wydane przez Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Edmund Sokołowski, zam. w Łodzi przy ul. Przędzalnianej № 21, zagubił kartę rejestracyjną, wydaną przez Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Inż. Julian Dziwitecki Wajnberg zagubił koncesję № rej. 138 z dnia 7. VI 1927 r., wydaną przez Urząd Przemysłowy I-ej Instancji Zarządu Miejskiego w Łodzi Biuru Elektro-Mechanicznemu (Łódź, Główna № 45).

OGŁOSZENIE.

Jankiel I. Rotszyld, zam. w Łodzi przy ul. Bałucki Rynek № 1, zagubił potwierdzenie zgłoszenia, wydane przez Urząd Przemysłowy I-ej Instancji Zarządu Miejskiego w Łodzi,

OGŁOSZENIE.

Towarzystwo „Majer“ (fabryka), mieszczące się w Łodzi przy ul. 11-go Listopada № 102, zagubiło potwierdzenie zgłoszenia, wydane przez Urząd Przemysłowy I-ej Instancji Zarządu Miejskiego w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Chuma Kac, zam. w Łodzi przy ul. Północnej № 1, zagubił potwierdzenie zgłoszenia, wydane przez Urząd Przemysłowy I-ej Instancji Zarządu Miejskiego w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Aba Grinbaum, zam. w Łodzi przy ul. Pomorskiej № 23, zagubił kartę rejestracyjną, wydaną przez Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Jan Wojciech Głowiński, zam. w Łodzi przy ul. Przejazd 55, zagubił kartę rejestracyjną, wydaną przez Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Stefan Stamirowski, zam. w Łodzi przy ul. Słowiańskiej № 13, zagubił zaświadczenie o rejestracji wojskowej, wydane przez Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego w Łodzi

